GŁOS POMORSKI

Nr. 66 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3 600 000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 686.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.886.000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6500 000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** środa, dnia 19-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Stanowisko rządu angielskiego w sprawie interwencji o zwolnienie ks. arcybiskupa Cieplaka.

Londyn, 17. 3. (PAT.) Podczas dzisiejszego posiedzenia izby gmin premjer zapytany był o akcję, jaką w charakterze ministra spraw zagr. podjął w związku z pismem Papieża, w którem ten ostatni zwrócił się do premjera angielskiego o użycie wpływów swoich w celu wyjednania u rządu sowieckiego zwolnienia z więzienia w Piotrogrodzie arcybiskupa Cieplaka i 12 innych księży katolickich. W odpowiedzi na tę interpelację premjer powiedział, że rząd angielski nie może w tym wypadku interwenjować oficjalnie u rządu sowieckiego, zapewnił izbę jednak, że jeżeli tylko nadarzy się ku temu odpowiednia sposobność rząd angielski nie omieszka w drodze nieoficjalnej poczynić u rządu sowieckiego odpowiednich kroków w tonie przyjaznym, zmierzających ku uwolnieniu z więzień księży katolickich.

O ponowne podjęcie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin, 17. 3. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Genewy: Brazylijczyk Suza Dantas, referent z ramienia Ligi Narodów dla spraw rokowań polsko-niemieckich, spełniając uchwałę Rady Ligi, wystosował do niemieckiej delegacji zaproszenie do ponownego podjęcia rokowań z rządem polskim. Co do stanowiska rządu niemieckiego w tym przedmiocie nic dotąd nie wiadomo, przypuszczają jednak, że rząd niemiecki zgodzi się na tę propozycję, jak to już uczynił rząd polski. W każdym razie przeciwko desygnowaniu na kierownika rokowań sędziego polubownego w nowych rokowaniach prezesa górnośląskiego trybunału rozjemczego Kackenbecka Niemcy nie będą podnosiły żadnych zarzutów.

O zatargi na granicy polsko-litewskiej.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 17 marca.

U prezesa ministrów, p. Wł. Grabskiego odbyła się narada, w której wzięli udział zainteresowani ministrowie. Temat obrad stanowiło prowokacyjne zachowanie się oddziałów litewskich straży granicznej w rejonie augustowskim. W toku obrad postanowiono wszelkie usiłowania przekroczenia granicy, czy też innych ruchów prowokacyjnych ze strony Litwinów na pograniczu litewsko-polskim traktować, jako najście zwykłych band. W sprawie tej poselstwa nasze przy rządach wielkich mocarstw otrzymały dokładne informacje i instrukcje. — Pogłoski o rzekomej nocie, którą rząd miał otrzymać od Litwy Kowieńskiej są zupełnie bezpodstawne.

Konsulowie rezydujący w Monachium proszą rząd niemiecki o uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego.

Monachjum, 17. 3. (PAT.) Konsulowie Stanów Zjedn. Anglji, Hiszpanji, Brazylji, Austrji, Polski, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławji zwrócili się wspólnie do swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie z prośbą o ponowne uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego, ponieważ rząd bawarski systematycznie odmawia bezpośredniego porozumiewania się z konsulatami. Konsulowie podjęli krok ten dlatego, ponieważ dotychczasowe wszystkie ich prośby i listy były odsyłane do ministerstwa spraw zagr. w Berlinie. „Deutsche Allgemeine Ztg." w związku z tem zauważa, iż stanowisko rządu bawarskiego jest najzupełniej prawidłowe, gdyż konsulowie nie są przedstawicielami dyplomatycznymi, a polityka zagraniczna nie jest rzeczą poszczególnych państw związkowych, lecz ministerstwa spraw zagr. Rzeszy niemieckiej w Berlinie.

Przed kryzysem gabinetowym w Anglji?

Paryż, (A. W.) W kołach politycznych Francji według doniesień „Temps" liczą się z możliwością kryzysu gabinetowego w Anglji. Oczekiwana jest dymisja ministra dla spraw żeglugi powietrznej, który wywołał w izbie ogólną niechęć.

*

O zobowiązania pieniężne państw Małej Ententy.

Wiedeń, 17. 3. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Pragi: Według urzędowego komunikatu, państwa małej ententy ukończyły rokowania w sprawie zmniejszenia swoich zobowiązań pieniężnych, wynikających z traktatu pokojowego w Trianon. Doszło mianowicie do porozumienia z Włochami i Anglją. Francja już poprzednio zaakceptowała żądania małej ententy. Rząd włoski udzielił swojej zasadniczej zgody z początkiem marca. Z rządem angielskim pertraktowano aż do ostatniej chwili. Pertraktacje te zostały definitywnie zakończone w ubiegłym tygodniu w Genewie, gdzie ułożono ostateczne szczegóły i zasady redukcji zobowiązań. Rokowania zostały ukończone ku zadowoleniu wszystkich interesowanych stron.

Nacjonaliści w Niemczech górą!

Berlin, 17. 3. (PAT.) Wczoraj odbyły się w Poczdamie wybory gminne, które przyniosły zwycięstwo partji nacjonalistycznej. Partja ta otrzymała prawie połowę wszystkich głosów. Partje umiarkowane straciły większą część wyborców na korzyść nacjonalistów. Również obóz socjalistyczny stracił pewną ilość swoich głosów na korzyść nacjonalistów oraz pewną nieznaczną część głosów na korzyść komunistów. W głosowaniu brało udział 77 proc. uprawnionych do głosowania.

Wojownicze horoskopy Frunzego.

Moskwa (A. W.) Zastępca Trockiego Frunze wygłosił na ogólno-związkowym zjeździe w sprawie organizacji wojsk terytorjalnych przemówienie, w którem oświadczył, iż należy zwalczać rozpowszechnione wśród obywateli Rosji Sow. mniemanie jakoby szereg aktów dyplomatycznych uznających Rosję Sow. — oznacza przesunięcie na dalszy plan przygotowania wojennego Rosji. Dni próby i burz wojennych nie przeminęły. Sztuka wojenna powinna być staczana specjalną pieczą robotniczo-włościańskiego państwa. Siła zbrojna jest najlepszą rękojmią powodzenia czerwonej dyplomacji. Zarzucając państwom europejskim wzmożone zbrojenie, Frunze przewiduje, iż w najbliższym czasie będzie okazja do obserwacji szeregu zbrojnych konfliktów.

Kalif i Egipt.

Londyn. (A. W.) Według wiadomości z Konstantynopola rząd egipski przesłał notę do rządu angorskiego, w której zaznacza, że wstęp na terytorium egipskie będzie wzbroniony dla wszystkich członków wygnanej z Turcji dynastji Omanów.

„Daily Telegraph" donosi, że muzułmanie indyjscy nie będą protestowali przeciwko złożeniu Kalifa o ile Angora zamianuje nowego Kalifa i nada mu prawa. Ogólnym życzeniem jest wszakże, aby Kalifa mianowała międzynarodowa konferencja mahometan.

*

Kolonja, 17. 3. (PAT.) Angielski delegat wystosował do ludności obszaru okupacyjnego przez Anglję wezwanie, aby najpóźniej do dnia 31 marca br wydała znajdującą się jeszcze w jej posiadaniu broń i amunicję zapowiadając surowe kary w razie niezastosowania się do tego rozkazu.

*

Fiume, 17. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyła się tu w obecności króla uroczystość przyłączenia Fiume wraz z okolicą do Włoch.

*

Paryż (A. W.) Faszyści zagraniczni postanowili ofiarować Mussoliniemu kilkadziesiąt aeroplanów, celem powiększenia floty napowietrznej Włoch. Dzienniki faszystowskie obliczają, iż w ten sposób Włochy otrzymają 60 aeroplanów.

Londyn 17. 3. (PAT.) „Daily Mail" donosi z Konstantynopola: W związku z nową polityką rządu zamknięto wszystkie szkoły teologiczne.

*

Paryż, 17. 3. (PAT.) Według doniesień z Waszyngtonu, prezydent Coolidge zamierza zwołać drugi międzynarodowy kongres w sprawie rozbrojenia.

Żydzi będą niezadowoleni...!

Społeczeństwo działać musi stale i konsekwentnie!

Grudziądz, 18 marca.

W lipcu ub. roku pos. Insler i tow. z Koła Żyd. wnieśli interpelację w sprawie agitacji Tow. „Rozwój", oraz t. zw. „Komitetu Obrony Polski", w szczególności z powodu odezwy p. t. „Pod pręgierz! Zmarli dla Polski", zawierającej rzekomo cechy zbrodni wymuszania, niebezpiecznych pogróżek i tp. przestępstw. Ostatnio nadesłał minister spraw wewn. p. Sołtan odpowiedź na interpelację posła Inslera, w której stwierdza, że .... „agitacja rozwoju... nie sprzeciwia się prawu" i wyraźnie oświadcza, że nie napotka ona na żadne przeszkody!

Odpowiedź min. Sołtana zasługuje na to, aby ją przytoczyć w całości, jako nadzwyczaj ważny dla naszej instytucji dokument:

„Konstytucja Rzeczypospolitej, poręczając obywatelom prawo swobodnego wyrażania swych myśli i przekonań w słowie i piśmie, oraz prawo koalicji, upoważnia ich tem samem do przedsiębrania akcji, zdążającej do osiągnięcia różnych celów ekonomicznych, społecznych i politycznych pod warunkiem, że akcje te nie stanowią pogwałcenia konkretnych przepisów prawodawstwa. Tylko w tym ostatnim wypadku władza państwowa, w trybie i okolicznościach przewidzianych, jest powołana do wkroczenia.

„Agitacja pewnych osób lub grup ludności za niekupowaniem u pewnych osób i grup, względnie za niesprzedawaniem im pewnych towarów lub przedmiotów z istoty swej nie sprzeciwia się prawu".

„Jeżeli forma tej agitacji przybiera cechy znieważenia czy zniesławienia niektórych osób, to osoby zainteresowane mają zawsze możność dochodzenia swej krzywdy, drogą prawem przepisaną, na obszarze b. zaboru rosyjskiego z art. 530, 531 i 533 K. K."

„Ze względów, powyżej wyłuszczonych, nie uważamy się za spowodowanych do wydawania specjalnych zarządzeń w poruszonej przez interpelantów sprawie".

Tyle odpowiedź P. Ministra Spraw Wewn. Odpowiedź powyższa, z powodu której żydowski warszawski „Nasz Przegląd" rozpaczliwe szaty swe rozdziera, ma nietylko zasadnicze znaczenie prawne, regulujące pod względem prawnym przeciwżydowską akcję społeczną, ale ma też znaczenie ogólne z tej przyczyny, że najżywiej przypomina społeczeństwu obowiązek gospodarczego zmagania się z zalewem żydowskim.

I niech nikt nie myśli, że akcja ta odnosi się tylko do Królestwa i Małopolski.

I u nas na Pomorzu, a szczególnie w Grudziądzu, zauważyć możemy zalew żydowszczyzny, idący z Królestwa, a za nim rozszerzającą się demoralizację pojęć i etyki społecznej.

To też niech odpowiedź ministerjalna będzie upomnieniem i przypomnieniem na zawsze, że nie prawami wyjątkowemi, nie zwalczaniem policyjno-politycznem i krzykiem „precz z żydami" oswobodzimy się i ochronimy przed niebezpieczeństwem żydowskiem, ale wytężoną i celowa pracą na polu uświadomienia gospodarczego, samopomocy gospodarczej. I polski handel i przemysł i polski konsument w tej walce zgodnie winni podać rękę, by przez tę zgodną jedność zapewnić zwycięstwo chrześcijańsko-narodowym zasadom życia naszego.

Mianowanie.

Warszawa, 17. 3 (PAT.) P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 10 marca br. zamianował p. Kazimierza Zimnego dotychczasowego kierownika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie wojewodą lwowskim.

*

Gdańsk, 17. 3. (PAT.) Senat gdański zarządził, aby z początkiem nowego roku szkolnego we wszystkich wyższych żeńskich zakładach naukowych na obszarze Wolnego Miasta wprowadzić obowiązkowo naukę języka angielskiego zamiast języka francuskiego.

*

Paryż, 17. 3. (PAT.) Na swojem wczorajszem posiedzeniu senat w szeregu innych spraw, jakie stanowiły przedmiot obrad, ratyfikował konwencję w sprawie przyłączenia Bessarabji do Rumunji.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Przemówienie posła Puchałki, referenta ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, na plenarnem posiedzeniu Sejmu z dnia 13. marca 1924 roku.

Wysoki Sejmie!

Przeprowadzenie ogólnej dyskusji nad projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia dało nam poznać zapatrywania poszczególnych ugrupowań w tym Sejmie i to tak na kwestję bezrobocia wogólc, jak i na sposób jej załatwienia przez ustawę, którą miałem zaszczyt Wysokiemu Sejmowi przedłożyć. Tak samo w komisji jak również i na pełnem Sejmie jednak wszyscy, którzy przemawiali w sprawie tej ustawy oświadczali, się za koniecznością dania zabezpieczenia robotnikom dotkniętym bezrobociem. Z wygoszonych przemówień trzeba podnieść przemówienie dr. Szypera który zaryzykował twierdzenie, jakoby Komisja Ochrony Pracy uchwalając i przedkładając Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy o zabezpieczeniu działała pod wpływem chwili, działała pod po wpywem pewnego rodzaju faktów istniejących, mianowicie trwającego i wzmagającego się bezrobocia (P. Waszkiewicz: I miał troch racji!). P. Dr. Szyper zaryzykował twierdzenie, że Komisja celowo wykoszlawiła pewne artykuły odnośnej ustawy. Przed tym zarzutem muszę wziąć w energiczną obronę większość Komisji. Tak nie było. Komisja niewątpliwie było pod pewnym wpływem chwili obecnej ale nie w tym znaczeniu, ażeby już obecnie bezrobotnym dać zabezpieczenie ale działała tylko o tyle, że właśnie obecne bezrobocie przekonało Komisję o tem, że jednak jaknajprędzej trzeba stworzyć ustawę, któraby właśnie w takim wypadku jak obecne bezrobocie przyszła robotnikowi z pomocą.

O tem, jakoby Komisja lekkomyślnie pewne artykuły potraktowała nie może by ćmowy. Komisja, Wys. Izbo, liczyła się z faktycznym stanem rzeczy. Sejm poprzedniu, a już i Sejm obecny — mam wrażenie — uchwalił szereg ustaw, które być może mniej brały pod uwage rzeczywiste życie i jego objawy, natomiast ta ustawa niewątpliwie uwzględnia przedewszystkiem życiowe potrzeby i stosunki w jakich się będzie rozwijała i w jakich ona działać będzie.

Jest mylne przekonanie, że jakoby Komisja zrezygnowała z europejskości tej ustawy. Proszę Wosokiej Izby trudno określić, co to za pojęcie jest europejskie ustawy. Przypuszczam, że p. Szyper miał na myśli to, że ustawa nasza nie jest oparta na tych wzorach jakie zagranica wypracowała na poln ubezpieczenia, na wypadek bezrobocia. Pod tym względem miał słuszność. Ustawa nie ma pretensji, ażeby była ostatecznym wyrazem najlepszego systemu. Zresztą i zagranicą jeszcze nie jest, jak już poprzednio wspomniałem, uznany ten lub inny za najlepszy. Ustawa ta, jest poprostu ustawą przejściową do systemu ubezpieczeń na wypadek bezrobocia, ubezpieczeń, które są nakazane art. 102 naszej Konstytucji. Z tego też właśnie stanowiska trzeba ocenić tę ustawę jako rzecz przejściową, jako rzecz tymczasową. Być może i otem jestem głęboko przekonany, że jeszcze w tym Sejmie będziemy mogli przeprowadzić rzeczywistą ustawę ubezpieczeniową i wtedy to rozmaite momenty, które dr. Szyper i inni panowie byli łaskawi poruszyć, czy to chodzi o kwestję repartycji, czy kapitalizacji, czy chodzi o kwestję ryzyka ubezpieczeniowego, a więc odpowiedniego regulowania składek przez zainteresowane czynniki, będziemy mogli uwzględnić już ostatecznie w uowej ustawie załatwić. Narazie musimy się załatwić z tem, ażeby jaknajprędzej nasza ustawa weszła w życie.

P. Rusinek wyraził obawę, że ustawa ta jakiej projekt miałem zaszczyt przedłożyć, może raczej pobudzać i zachęcać do bezrobocia. Przypuszczam, że przy tych bardzo nikłych zasiłkach tym projektem ustawy przewidzianych nie zachodzi ta obawa, bo wątpię, czy robotnik, który zarabia 5 miljonów zaryzykował by na wypadek bezrobocia wziąć tylko 1 500 000 marek. Niewątpliwie będzie wolał raczej pracować, ażeby mógł zarabiać to, co dotychczas zarabiał.

I dlatego jestem święcie przekonany, że nie może być mowy o tem, ażeby ta ustawa zachęcała do bezrobocia. Jeżeli chodzi o nadużycia, jakie mogą być przy tego rodzaju ustawie, to jest rzeczą organów kontroli, ażeby tę kontrolę jaknajlepiej przeprowadzały. Oczywiście wiem o tem, że stworzyć coś tak bardzo idealnego, żeby wogóle nie było możności jakichkolwiek przekroczeń, się nie da. Przypuszczam jednak, że przy sprężystości organizacji przy tej zwłaszcza zasadzie, że szereg czynności kontrolnych oddane będzie w ręce gmin, które znają swoich obywateli, swoich ludzi, którzy w nich mieszkają i będą mogli lepiej kontrolować, czy robotnik symuluje bezrobocie, czy jest chętny do pracy, czy to jest człowiek, zasługujący na zaufanie, czy nie, da się uniknąć nadużyć.

P. Ossowski wyraził zapatrywanie, że Komisja Ochrony Pracy nie myślała o tem, jak powiększyć warsztaty pracy, a myślała tylko o tych, którzy są dziś bez pracy. Nie chcę w to wchodzić, czy Komisja, Sejm lub władze nasze coś działały, ażeby warsztaty pracy powiększyć. Mamy objawy, że raczej nieraz się dzieje coś przeciwnego że warsztaty pracy zmniejszają się. Ale jeżeliby już o to chodzio, to nie wiem od kogo to zależy, ażeby warsztaty pracy rozszerzyć lub powiększyć. Zdaje mi się, że ludzie bardzo blisko stojący stronnictwa p. Ossowskiego mogliby właśnie to zrobić, ażeby ilość warsztatów powiększyć, a skutkiem tego liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszy. W każdym razie nie było celem ani zadaniem Komisji przy rozpatrywaniu tej ustawy, ażeby usuwać samo bezrobocie. Komisji zależało na tem i było to jej zadaniem w tym wypadku, ażeby leczyć skutki bezrobocia, ażeby te niewinne ofiary bezrobocia ratować. I to zadanie też spełniła, przedkładając niniejszą ustawę.

Wysoki Rzad w osobie p. Wiceministra Skarbu Klarnera, mocno Wysoką Izbę nastraszył cyframi, jakie nam przytoczył. Cyfry te jednak są bardzo nieścisłe. Ja również mogę operować cyframi z powietrza tylko wziętemi i gdyby każdy z Panów tylko takiemi cyframi operował, jakie ma do rozporządzenia Rzad, nie doszlibyśmy do żadnego wyniku (P. Rudnicki: Zależy z której strony, jeżeli z tamtej, to powietrze złe) lepszych cyfr Panie Rudnicki nie ma. Sam pan Wiceminister Klarner powiedział, że niestety nasza statystyka jest niedokładna, zachodzi raczej tylko prawdopodobieństwo. To są cyfry, które niczego nie dowodzą i każdy z Panów może wziąć również pewne cyfry i obliczyć. Ja naprzykład przychodzę do innego obliczenia: Jeżeli mamy w Polsce miljon robotników, jeżeli każdy z nich pracuje przez 300 dni w roku w takim razie zarobią oni licząc dzienny zarobek 4 złote polskie — 1 200 000 000 złotych polskich. Z tego płacą 2 proc. fabrykanci i pracobiorcy czyli 24 000 000 złotych polskich, t. j. kwotę, która przypada na fundusz zabezpieczeniowy. Rząd dopłaca 65 proc. czyli cała parada według mego rachunku wynosi 15 000 000, a nie 100 000 000 złotych polskich, jak to było powiedziane. Operowanie zatem cyframi niepewnemi jest rzeczą dość niebezpieczną. Można tylko w przybliżeniu wziąć cyfrę.

Ja jednak tylko jedno chciałbym stwierdzić, jeżeli i Rząd przedstawieniem grozy cyfr chciałby zapewne skłonić Szanownych Panów aby głosowali raczej za zmniejszeniem ciężarów, jakie z tego tytułu na Rząd przypadną to robi to oczywiście tylko w trosce o sanację skarbu i o to czy rzeczywiście finanse nasze pozwolą na to, aby ten wielki wydatek ponieść. I dlatego też sądzę, że byłoby niesłusznem, aby tak, jak to jeden z Panów Posłów zrobił, mianowicie p. Szyper, powiedzieć o Rządzie, który te cyfry przytaczał, że dlatego używam płaszczyka sanacji skarbu, aby ratować finanse panów pracodawców. (P. Waszkiewicz: Trochę w tem racji). Jabym tego zdania nie podzielał bo napewno nie było intencja Rządu i w każdym razie z tej trybuny byłoby bardzo trudno udowodnić tego rodzaju zarzut. Nie bronię oczywiście Rządu, bo nie jestem jego adwokatem, ale jestem Panie Waszkiewicz posłem Sejmu Polskiego i chciałbym, ażeby jednak Rząd, za który Sejm bierze odpowiedzialność, nie był poddawany pod obciążające go zarzuty.

Ks. Ilkow wpadł na tę całą historję jak Piłat na credo. Nie wiem, czy bezwiednie, czy bez własnej woli, jednak bardzo złą przysługę wyrządził robotnikom, a swojem przemówieniem w rezolucjach, które tu zgłosił, okazał wiele a wiele nieżyczliwości dla stanu robotniczego. Bardzo żałuję, że ks. Ilkow nie jest stałym członkiem naszej Komisji Ochrony Pracy. Być może że tem moglibyśmy go przekonać, że jego zapatrywania nad kwestją robotniczą spóźniły się przynajmniej o sto lat i że ta kwestja robotnicza zupełnie inaczej się przedstawia niż to się ks. Ilkowowi wydaje. Ks. Ilkow chciałby, by robotnik w czasie bezrobocia poniósł ofiary. Księże Pośle, robotnik, a przynajmniej większa cześć robotników, conajwyżej może dać ofiarę ze swych łachmanów, bo wszystko co miał robotnik to już przez pięć lat w ofierze złożył. Nie mówię, żeby była wielka korzyść z jego ofiar dla państwa, ale jednak były stany, które z tych ofiar robotniczych wielkie odniosły korzyści. I dlatego trudno wymagać dalszych ofiar od robotników.

Poglądy posła Łańcuckiego na rozmaite postanowienia i artykuły ustawy są poglądami, które są zresztą powszechnie znane. Wątpię, czy p. poseł Łańcucki, gdyby się znalazł u naszego sąsiada na Wschodzie znalazłby tam poparcie dla swych zapatrywań, które tu wyraził.

Jeżeli chodzi o szczegółowe wnioski zwłaszcza o wnioski, które zostały zgłoszone w czasie dyskusji jako wnioski mniejszości, to mogę je podzielić, jak to już uczyniłem w swym pierwotnym referacie na kilka działów. Pewne wnioski dotyczą zakresu ubezpieczenia. Tu p. minister Simon wyraził już swoje zapatrywanie, jakiemu wyraz dała zresztą Komisja Ochrony Pracy. Ja jako referent większości Komisji nie mam żadnego prawa,, ażeby jej uchwały zmieniać i ażeby wnioski, dotyczące czy rozszerzenia, czy zmniejszenia zakresu zabezpieczenia, popierać lub odrzucać. Jednakże gorąco bym Wysokiej Izbie polecał sprawę pracowników umysłowych, ażeby jednak w jakiejś formie Wysoka Izba zechciała udzielić poparcia dla tej kategorji pracowników.

Również była kwestja co do tego kto ma prawo i w jakich warunkach ma prawo do zasiłków ena wypadek bezrobocia. Chodzi o termin, od jakiego każdy bezrobotny miałby otrzymywać zasiłek. P. Łańcucki zgłosił tu wnioski, ażeby każdy bezrobotny od tego dnia, kiedy zostanie bez pracy, mógł otrzymywać zasiłek. We wszystkich ustawach tego rodzaju, we wszystkich ustawach zabezpieczeniowych czy ubezpieczeniowych jest pewien termin karencyjny, pewien okres wyczekiwania. Słusznem więc byłoby ażeby w naszej ustawie również to się znalazło.

Dlatego przeciw tego rodzaju wnioskowi muszę się wypowiedzieć.

Wiele rozpraw i wiele wniosków wywołała sprawa opłat na rzecz funduszu zabezpieczeniowego. Byli panowie posłowie, którzy chcieli przerzucić cały ciężar ubezpieczeniowy już to na pracodawców już to tylko na Skarb Państwa. Również muszę się oświadczyć, za brzmieniem tekstu Komisji, która po długich naradach, po tygodniu trwających naradach, jednak stanęła na stanowisku, że wszystkie zainteresowane czynniki, należy pociągnąć do świadczeń. Z tego też powodu jestem przekonany, że i stronnictwa włościańskie zgodzą się, aby również gminy wiejskie na rzecz tego zabezpieczenia były obciążone.

Jeżeli chodzi o sprawy wysokości zasiłków, to byłoby ideałem- aby dać robotnikowi tyle w czasie bezrobocia, ile on zarabiał, wtedy jednak nie miałbym tyle wątpliwości co do przypuszczeń p. Rusinka, iż symulacja i nadużywanie funduszów byłoby dość częste. Pozatem jeszcze w tym wypadku opłaty na rzecz funduszu musiałyby być znaczn. wyższe i to nietylko ze strony pracown. ale i ze strony Skarbu. Państwa. Co do obliczania wysokości zasiłku Komisja uchwaliła zaproponować, aby zasiłki a przedewsz. wkładki obliczać według faktycznych zarobków. Pod tym wzgled mamy szereg wniosków mniejszości, aby zasiłki były obliczane od zarobków robotników niekwalifikowanych. Już tutaj w poprzednim referacie motywowałem dlaczego większość Komisji stanęła na stanowisku faktycznych zarobków. Nie chce się powtarzać i nużyć Wysokiej Izby i dlatego oświadczam, że obstaje przy brzmieniu uchwały większości Komisji i jestem za odrzuceniem wniosków mniejszości tej sprawy dotyczących.

Mniejszą, ale również dość gorąca dyskusję wywołała sprawa udziału przedstawicieli stron zainteresowanych w rozmaitych władzach fundnszu zabezpieczeniowego. Pod tym względem była nawet pewna licytacja. Niektórzy panowie posłowie licytowali się, czy ma być więcej przedstawicieli robotników czy pracodawców, a byli nawet tacy jak p. Łańcucki, którzy wogóle cały zarząd funduszem chcieli oddać li tylko w ręce jednej strony zainteresowanej, mianowicie robotników. Otóż wychodząc z założenia, że skoro kilka czynników w łagodzeniu następstw bezrobocia jest zainteresowanych, jest rzeczą słuszną, ażeby przedstawiciele tych wszystkich stron zainteresowanych wchodziły do zarządu. I dlatego słuszną jest rzeczą, ażeby również w tym wypadku pójść za uchwałami Komisji O ileby przeszedł wniosek że gminy wiejskie nie mają świadczyć na rzecz funduszu zabezpieczeniowego, w takim razie byłoby rzeczą niewłaściwą, ażeby liczba reprezentantów w zarządach była tak wielka. W tym wypadku liczba ich przedstawicieli w zarządzie tak głównym, jak i obwodowym, odpowiednio musi być zmniejszona.

Jeżeli chodzi o poszczególne poprawki, — to wypowiadam się przeciw wszystkim poprawkom p. Łańcuckiego. Poprawka p. Hellera do art. 1. załatwiałaby, gdyby została uchwalona również i kwestję pracowników umysłowych. Oczywiście, jako referent większości Komisji nie mogę i w tym wypadku wypowiedzieć się za poprawką. Jednakże już poprzednio prosiłem, aby Wysoka Izba odnośnie do tej kategorji pracowników coś postanowiła.

Przyjmuję szereg poprawek redakcyjnych, mianowicie poprawkę p. posła Brzezińskiego do art. 4. Oświadczam się również za poprawką redakcyjną do wniosku p. posła Żuławskiego na wypadek, gdyby jego wniosek przeszedł. Poprawkę tę zgłasza p. poseł Łabęda. Do art. 8. p. Szyper zgłosił poprawki natury redakcyjnej oraz wyjaśniającej, dlatego oświadczam się za temi poprawkami. Do art. 10. zgłoszona jest poprawka p. Rusinka, która miałaby uzasadnienie, gdyby przyjęto poprawkę, dotyczącą wprowadzenia obliczeń od przeciętnych zarobków niekwalifikowanego robotnika. Poprawkę taką zgłosił ks. Styczyński. W art. 15. zgłasza p. Szyper dwie poprawki redakcyjne, które przyjmuję. Podobnież oświadczam się za poprawką p. Rusinka do art. 26. oraz za trzema poprawkami p. posła Marciniaka.

Pozatem oświadczam się przeciw wszystkim innym poprawkom i to nie dlatego jakobym osobiście z niektóremi z tych poprawek nie sympatyzował, tylko dlatego iż jako referent większości Komisji chcę być wobec niej lojalny i z tego powodu merytorycznych poprawek, nad któremi potrzebna jest osobna dyskusja, nie mogę ani poprzeć ani proponować ich przyjęcia. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z temi poprawkami, jakie jej zaproponowałem.

Pocieszający bilans.

Wielu może zajętych intensywną pracą zawodową, przygniecionych ciężką walką o byt i kłopotami rodzinnemi, wreszcie mając zestrzeloną myśl w innym kierunku, nie zwraca uwagi na ten kołosalny przewrót, który w obecnej chwili przeżywamy w Państwie: zbliżamy się szybkimi krokami do pokojowych norm życia gospodarczego. Zrywamy ostatecznie z anomalją stosunków wojennych i powojennych.

Rzućmy okiem w tył. — Przejdźmy w grubych rysach to, co gospodarczo przeżyliśmy. — Brak równowagi gospodarczej — oto najogólniejsze ujęcie przeszłości. Niewspółmierny popyt w stosunku do podaży — to jej objawy. Olbrzymi popyt uzasadniony w czasie wojny, zwiększonem wielokrotnie zapotrzebowaniem, zmniejszona podaż wskutek skierowania wysiłku ludzkiego w innym kierunku. Po wojnie, zwiększone potrzeby państw wynikłe wskutek zniszczeń wojennych, zmniejszone zdolności nabywania spowodowane wyczerpaniem gospodarczem podczas wojny, — są uzasadnieniem stosunków minionych.

Państwo nie mając dostatecznych źródeł dochodu pokrywa wydatki drukiem pieniędzy papierowych; — druk pieniędzy powoduje dewaluację, dewaluacja dalsze luki w budżecie wskutek spadku wartości otrzymanych dochodów w skarbie państwa i tak wokoło. Państwo w kasie nie ma pieniędzy, drożyzna rośnie niepomiernie jedni dorabiają się na dewaluacji fortun zawrotnych, inni staczają się w przepaść nędzy. Ginie zupełnie oszczędność, ta podstawa gospodarczego zdrowia społeczeństwa, niknie na zdrowej kalkulacji oparta produkcja, wyrasta i rozwielmożnia się spekulacja.

To przeszłość, którą przeżyliśmy w ciągu ostatnich lat 10-ciu. — Wierzymy, że minęła ona bezpowrotnie.

Minister Grabski, przystępując do swegó wiekopomnego, a tak ogromnie trudnego dzieła sanacji, wysunął równocześnie z programem sanacji skarbu, program uzdrowienia życia gospodarczego i wtłoczenia go z powrotem w koryto pokojowego biegu i rozwoju. Nie tylko zapełnić skarb, nie tylko zrównoważyć wydatki państwowe z dochodami, ale uzdrowić życie gospodarcze przez zdrowy system kredytu, przez wskrzeszenie oszczędności i na tej bazie oprzeć zdrowy i pełnowartościowy pieniądz, — to jego program. W prowadzenie w życie tego programu przez twardą i nieustępliwą egzekutywe, niepoddawanie się ubocznym, częstokroć przemożnym wpływom — oto główna tajemnica jego powodzenia.

Waloryzacja w życiu gospodarczem, jako główna zasada sanacji stosunków, przez wiele miesięcy zwalczaną była z wielu trybun przez wielu, jako groźba ruiny naszego organizmu gospodarczego, jako zagłada odradzającej się produkcji rolnej i przemysłowej. Waloryzacja wprowadzona jednak, w ciągu 2 miesięcy daje tak wspaniałe rezultaty, że celowość jej dobitniejszych uzasadnień nie potrzebuje.

Dziś w ciągu dwóch z górą miesięcy stwierdzamy:

1) maszyna drukarska zaprzestała druku pieniędzy na wydatki państwowe. Wydatki pokrywane są z dochodów, których wpływ w przeliczeniu na złoto wzrósł w nienotowanych dotąd wysokościach.

2) Kurs walut zagranicznych ustabilizował się definitywnie i prawie od 2 miesięcy nie uległ wahnieniu.

3) Napływ walut zagranicznych do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej osiągnął dotąd nigdy nienotowaną wysokość.

4) Wpływy z pożyczek wewnętrznych, opartych na mierniku złotym rosną z dnia na dzień.

5) Zdrowy kredyt, oparty na mierniku stałym i na tym samym mierniku złota oparta oszczędność, zyskują pełne zastosowanie w życiu gospodarczem społeczeństwa.

6) Stabilizacja cen, jako objaw zrównoważenia popytu i podaży, ma miejsce.

7) Przygotowania dla wprowadzenia w obieg pieniądza pełnowartościowego są w pełnym toku.

Oto prowizoryczny dwumiesięczny bilans obecnego przełomowego okresu.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na podstawie posiedzenia w dniu 17 marca rb. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 1 do 15 marca 1924 r. włącznie w porównaniu z okresem od 16 lutego do 29 lutego br. spadły o 5 proc.

CZICZERIN POSŁEM SOWIECKIM W LONDYNIE?

Tryumwirat sowiecki, jak donoszą z Moskwy, wysłał do Trockiego delegację, proponnjącą mu objęcie stanowiska komisarza dla spraw zagranicznych po Cziczerinie, który ma być wysłanym do Londynu, jako poseł sowietów przy rządzie Mac Donalda. Uważane jest za rzecz pewną że Trocki przyjmie tę propozycję i że pogodzi się w ten sposób z tryumwiratem.

Głosy prasy gdańskiej z powodu przyznania Polsce Westerplatte.

Gdańsk, (A. W) Nacjonalistyczna „Danziger Allg. Ztg." nazywa rozstrzygnięcie Ligi Narodów katastrofą dla Gdańska. Jasne jest — pisze dziennik — że momenty polityczne, które spowodowały radę Ligi do podjęcia tej decyzji są pogwałceniem praw Gdańska i będzie się niedalekim od prawdy jeżeli przypisze się tę decyzję wpływom Francji.

„Danziger Neueste Nachrichten" pisze: „Decyzja Rady Ligi Narodów co do Westerplatte jest już faktem dokonanym. Cały przebieg narad ma ten przykry posmak dla Gdańska, iż sprawa czysto rzeczowa została zabarwiona momentami politycznemi na niekorzyść Polski.

W ten sposób przemawiają i inne dzienniki niemieckie. Zarzucają Radzie Ligi stanowisko jakie zajmują stale we wszystkich sprawach polsko-gdańskich. Zupełnie nieoczekiwanym natomiast jest głos „Danz. Ztg." która atakuje w niebywały sposób Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Jeżeli — pisze „Danz. Ztg." — posiedzenie Rady Ligi w sprawach gdańskich skończyło się odroczeniem całego szeregu spraw, należy przypisać ten stan rzeczy nie dość energicznej obronie Wysokiego Komisarza Ligi Nar., który nie zwrócił uwagi Rady Ligi na pilność tych spraw. Radzie Ligi nie można nawet robić w tym wypadku zarzutu, gdyż musi się ona opierać na opinii Wysokiego Komisarza.

O budowę portu w Gdyni.

Gdańsk, jako port, Polsce nie wystarcza. Nietylko dlatego, że jest on połowicznie portem polskim. Nie tylko dlatego, że polityka Senatu gdańskiego, inspirowana z Berlina, zachowywuje się zdecydowanie wrogo wobec nas.

Port gdański, jak utrzymują rzeczoznawcy, jest zbyt mały i wadliwie urządzony. Może on przepuścić rocznie najwyżej 3 miljony tonn, gdy obrót handlu morskiego Polski już dzisiaj wynosi około 5 miljonów bez węgla. Skutkiem tego handel polski szuka sobie dróg wyjścia przedewszystkiem przez Szczecin i Królewiec. W ten sposób Polska przyczynia się bardzo silnie do rozrostu niemieckiej marynarki i oddaje olbrzymie zyski w ręce wrogów.

Co do portu gdańskiego odznacza się on ponadto drożyzną robotnika, którą przewyższa wszystkie inne bałtyckie porty.

Polska nie może zapomnieć i o tem, że gdy w 1920 r. toczyła walkę na śmierć i życie z najazdem bolszewickim, spotkał ją zdradziecki cios w plecy ze strony Gdańska: robotnicy portowi tego miasta odmówili wyładowania amunicji.

Musimy tedy posiadać port własny, na własnem wybrzeżu morskiem. Wybór już dawno padł na Gdynię. Istnieje ustawa Sejmowa z dn. 23 września 1922 r. o budowie portu w Gdyni. Rozpoczęto nawet tę budowę przed paru laty, a ostatnio prowadzono ją we własnym zarządzie ministerstwa przemysłu i handlu. Niestety, akcja oszczędnościowa odbiła się niekorzystnie na postępach tak ważnej dla Polski pracy.

Sprawę budowy portu w Gdyni podniósł świeżo Sejm. Wszystkie kluby poselskie, z rzadką u nas jednomyślnością, zgłosiły w Sejmie nagły wniosek, wzywający rząd, aby „zastosował wszelkie środki natury prawnej i finansowej, celem przyśpieszenia budowy portu gdyńskiego, jako niezbędnego portu dla naszego handlu, żeglugi morskiej i obrony państwa".

Wniosek uchwalono. Rząd obecny zamierza powierzyć budowę jednemu z konsorcjów prywatnych. Rokowania w tym kierunku są podobno od pewnego czasu prowadzone.

Należy żywić nadzieję, iż sprawa portu gdyńskiego wejdzie wreszcie w fazę realizacji. Mając podstawę we własnym porcie zdobędziemy się szybciej na stworzenie własnej marynarki.

Polska nie może być zdana na fale kaprysów politycznych Gdańska. Nie rezygnując ze swych praw do portu w Gdańsku, musimy się od niego uniezależnić. Jesteśmy przeświadczeni, że budowa własnego portu ułatwi nam nawet w dużym stopniu wykorzystanie portu gdańskiego.

Z chwilą wybudowania portu w Gdyni — Polska stanie w szeregu państw morskich i zyska trwałe wyjście na szeroki świat.

Chodzi tylko o to, jako powiedział w Sejmie prezes komisji morskiej pos. dr. Załuska — „ażeby port nareszcie nie tylko był, lecz także budowany".

Sfery gospodarcze

wobec zapisu na akcje Banku Polskiego.

Dnia 15-ego bm. w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych na której omawiana była sprawa udziału poszczególnych grup przemysłowych, handlowych i rolniczych w zapisach na akcje Banku Polskiego.

Zagajając obrady Prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski, zaznaczył, iż Bank Polski, jako instytucja rządowa mogłaby być powołana do życia wcześniej niż to się przewiduje, dążeniem jednak rządu było, by do powstania naszej instytucji emisyjnej społeczeństwo przyczyniło się w większej mierze niż rząd. Niestety, zainteresowanie się sprawą zapisów na akcje Banku w niektórych sferach społecznych nie jest dość silne. Rządowi zależy jednak bardzo na tem, aby 60 proc. kapitału akcyjnego zostało w terminie pokryte przez społeczeństwo, gdyż byłoby to dowodem żywotności samego społeczeństwa. Rząd uwzględnia, że w lutym i w marcu sfery gospodarcze zdobyć się musiały na wielki wysiłek podatkowy, co odbiło się na przebiegu subskrypcji; jednak wysiłek ten i w następnych miesiącach nie może być mniejszy, gdyż wymaga tego sanacja skarbu. A ponieważ sanacja ta iść musi równorzędnie z sanacją waluty, należy więc zrobić wszystko, aby do dnia 1 kwietnia subskrypcja na większość akcyj Banku Polskiego była dokonana przez społeczeństwo i aby w ten sposób Bank mógł rozpócząć działalność nie jako instytucja rządowa, lecz posiadająca przewagę kapitałów prywatnych. Aby to umożliwić, rząd zastanawia się nad ewentualnemi ulgami co do spłat ratalnych części sum zadeklarowanych z warunkiem dotrzymania terminu zamknięcia subskrypcji.

Przed zdecydowaniem się na zastosowanie tak daleko sięgających ulg rząd pragnie się przekonać czy ulgi te odbiją się w sposób znaczniejszy na przebiegu subskrypcji; w tym celu p. Prezes Rady Ministrów wezwał przedstawicieli poszczególnych gałęzi życia gospodarczego do złożenia deklaracyj.

Prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego sen. Karpiński stwierdził, że rezultat moralny dotychczasowych wkładów na akcje jest świetny; zapisało się dotychczas przeszło 9 000 akcjonarjuszów co dowodzi, że zrozumienie doniosłości stworzenia Banku Polskiego siłami społecznemi zostało już w społeczeństwie ugruntowane. Wśród akcjonarjuszy przeważają jednak zapisy drobne; zapisy te dałyby z pewnością możliwość pokrycia całego kapitału akcyjnego, gdyby termin zapisów był dłuższy. Wobec tego, że kończy się on 31 marca, niezbędne są zapisy większe, ze strony wielkiego górnictwa, przemysłu, kupiectwa i rolnictwa, których przedstawiciele proszeni są o konkretne oświadczenia co do ilości akcyj, jakie zamierzają subskrybować. — Następnie przedstawiciele poszczególnych banków, organizacji związków rolników, górnictwa, przemysłu itp. składali deklaracje co do ilości subskrybowanych dotychczas lub w najbliższym czasie i określi o ile ilość ta wzrośnie w razie zastosowania ulg. Naogół wszyscy zgadzali się, iż w razie rozłożenia na raty zadeklarowanych sum subskrypcyjnych ilość akcyj zadeklarowanych wzrośnie od 50 do 100 proc.

Podsumowawszy wszystkie deklaracje, wiceminister skarbu p. Klarner, oświadczył iż ogółem wpłacono bądź zadeklarowano pokrycie 37 i pół proc. kapitału zakładowego Banku, nie licząc przemysłu włókienniczego, węglowego i naftowego i, że w razie zastosowania ulg, cyfra ta wzrośnie conajmniej do 53 proc. Ponieważ w cyfrach tych nie uwzględniono subskrypcji urzędników Państwowych innych grup zawodowych, jednostek samorządowych oraz instytucyj społecznych pokrycie 60 proc. kapitału zakładowego przez społeczeństwo można uważać za zapewnione.

Zamykając posiedzenie Pan Prezes Rady Ministrów oświadczył, iż zastanowi się nad tem, jak daleko sięgać mogą ulgi przy spłacie ratami zadeklarowanych akcyj i wezwał zebranych przedstawicieli życia gospodarczego do rozwinięcia najszerszej agitacji za zapisami, z przebiegu bowiem obrad wyjaśniło się, iż tam, gdzie agitacja była rozwinięta, wydała ona b. dodatnie wyniki. Poza porządkiem dziennym w imieniu związku Banku dyrektor Benzef złożył prezesowi Rady Ministrów powinszowanie z powodu pomyślnego przeprowadzenia pożyczki włoskiej (AW.)

„Bankructwo" Niemiec w świetle prawdy.

„Zbankrutowane" Niemcy są dzisiaj najbogatszym krajem w Europie.

Grudziądz, 18 marca.

Tak zwane „bankructwo Niemiec" wywołało swego czasu wiele hałasu w Europie, zwłaszcza między państwami sprzymierzonemi, którym Niemcy zobowiązały się traktatem zapłacić pełne odszkodowanie wojenne. Cały szereg najpoważniejszych rzeczoznawców finansowych których specjalnie zmobilizowano do tego celu, udawadniał światu, a głównie państwom sprzymierzonym, oczywiście na podstawie „najprawdziwszych" statystyk i obliczeń, że Niemcy nie posiadają absolutnie wystarczającej siły płatniczej, aby mogły uiścić się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Udawadniano szeroko, że zapłacenie odszkodowań w wysokości żądanej przez koalicję, a głównie przez Francję pociągnąć musi nieodzownie bankructwo finansowe i ekonomiczne Rzeszy niemieckiej. W związku z tem zaczęto trąbić na alarm, że „bezbronnym" Niemcom dzieje się straszna krzywda, że koaljanci pragną kompletnej ruiny i upadku Niemiec.

I świat w części uwierzył w tę sprytnie zagraną komedję bankructwa. Koalicja, zwłaszcza wskutek gorączkowej propagandy niemieckiej w Anglji ustąpiła Niemcom niejednokrotnie pod względem terminu i wysokości rat odszkodowawczych.

Dzisiaj rozwiewa się coraz więcej ta legenda o bankrutwie Niemiec. Na jaw wychodzą obecnie szczegóły, zdradzające, iż Niemcom pod względem finansowym i ekonomicznym powodzi się lepiej, niż niejednemu państwu zaliczonemu do zwycięskiej bądź co bądź koalicji.

Ostatnio autor poświęconego Niemcom artykułu w marcowym zeszycie „National Review" przynosi nowe, wielce interesujące w tym względzie szczegóły.

„Przejściowy okres inflacji — zaznacza autor — stworzył w Niemczech warunki łatwego i szybkiego rozwoju przemysłu.

Obecnie zaznacza się w Niemczech przedewszystkiem brak długów wojennych i w związku z tem podatków, ponieważ Niemcy koszty wojenne opłaciły pożyczkami wewnętrznemi.

W rezultacie przemysł niemiecki dziś kwitnie, a jego kierownicy, w osobie Stinnesa i towarzyszy, mają potęgę, niebywałą nigdy przedtem, która wyraża się nietylko bezpośrednio przez różne syndykaty koncerny itp. ale i pośrednio przez zależną od nich prasę, niemal całą niemiecką i nietylko niemiecką, a tem samem wpływ na opinję publiczną sięgający nawet poza granicę Niemiec".

W kwestji podatków przeprowadza autor bardzo pouczającą paralelę między stosunkami w Anglji i w Niemczech. Anglja n. p. zdolna jest zebrać podatków rocznie najwyżej do 250 miljonów ft. sterl., a więc w przeciągu pięciu lat 1.250 miljonów. Stąd wynika, że faktycznie wypłacona ponad tę normę nadwyżka w sumie okrągło ponad 3 000 miljonów (trzy miljardy), reprezentuje koszty wojny z Niemcami, jakie obywatele W. Brytanji pokryć musieli w postaci podatków w ciągu lat pięciu.

W jakim świetle więc przedstawiają się wywody różnych niemieckich „ekspertów" finansowych, którzy przerażają się myślą, że 60-cio miljonowy naród niemiecki miałby zapłacić sumę odszkodowań, wynoszącą około 6.000 miljonów. (6 miljardów ft. szt.) i dowodzą za pomocą wszelkiego rodzaju sztuczek arytmetycznych, iż tego Niemcy uczynić absolutnie nie mogą nawet w ciągu lat 60, podczas gdy Anglja, naród zaledwie 43-miljonowy, zdołał w drodze obciążenia podatkowego spłacić dokładnie połowę tej sumy w ciągu zaledwie lat pięciu!

Artykuł „National Review" zaznacza dalej, że Niemcy pod hasłem, aby nic nie dać znienawidzonej koalicji, świadomie prowadzili politykę bankrutów aż do końca i z bankructwa wyciągnęli wszystkie możliwe korzyści.

Autor tego artykułu, reasumując swoje wywody, twierdzi z całą stanowczością, że najbogatszym krajem w Europie są dziś Niemcy, gdzie przemysł i handel osiągnął już przewagę nad angielskim, gdzie, pominąwszy urzędników i część robotników, życie naogół jest łatwiejsze niż przed wojną, podatków do niedawna nie płaciło się niemal zupełnie, zamożność i stopa życiowa ogółu ludności po wojnie znacznie się podniosła.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Autor widzi i wymienia trzy główne:

1) Wszystkie swoje koszty wojenne Niemcy pokryły w kraju, zatrzymując tem samem w kraju wszystkie swoje zasoby materjalne.

2) Uwolniły swój przemysł i handel od podatków, dając mu przez to szanse silnego i szybkiego rozwoju.

3) Zlikwidowały swoje kłopoty i nagromadziły nawet znaczne zyski przez oszukańczą konwersję bezwartościowych dziś marek papierowych na waluty obce.

Tak więc w świetle prawdy przedstawia się „bankructwo" Niemiec, które w najkrytyczniejszym okresie swej „ruiny" finansowej i gospodarczej nie zapomniały nadto o zbrojeniach i rozbudowach swych portów przeznaczając na ten cel olbrzymie fundusze. W legendę o bankructwie Niemiec już dzisiaj nikt nie wierzy.

Nasze prawa do Gdańska zagrożone.

Nowowybudowana kolej Malbork—Tiegenhof—Gdańsk umożliwia Niemcom opanowanie zbrojne Wolnego Miasta.

Grudziądz, 18 marca.

Swego czasu nadeszła z Berlina wiadomość, że ukończono już wybudowanie kolei wąskotorowej na linji Gdańsk—Tiegenhof—Malbork, przedsięwziętej w celu rzekomego ułatwienia ruchu podróżnych na linji Gdańsk-Malbork — w gruncie zaś rzeczy jedynie dlatego, aby ominąć tak zwany „polski korytarz".

Dotychczas Niemcy podróżujący z jakiejkolwiek części Niemiec do Gdańska, o ile nie jechali drogą morską, musieli przejeżdżać przez „korytarz gdański" t. j. przez teren polski. Obecnie skutkiem uruchomienia nowej wyżej wymienionej linji kolejowej, mają Niemcy Prus Wsch. połączenie wprost z Gdańskiem, bez potrzeby przejeżdżania przez teren polski, bez polskiej wizy.

Na tej wąskotorówce uruchomiono już nawet parę „pospiesznych pociągów", — i zaprowadzono bezpośrednie połączenie z kolejami wschodnio-pruskiemi w Malborku.

Wiadomość powyższa przeszła w Polsce zupełnie bez echa. A przecież wywołać musi ona w Polsce najwyższe zdziwienie i rzucić charakterystyczne światło na czynność kompetentnych władz polskich. Należy zatem postawić następujące pytania:

1) Kto udzielił pozwolenia na budowę tej wąskotorówki? Kto dostarczył funduszów na budowę? 3) Kto nią administruje?

Na podstawie Traktatu Wersalskiego i umowy paryskiej, administracja wszystkich linij kolejowych przechodzących przez terytorjum polskie, z wyjątkiem tramwajów, należy do Polski i rzeczywiście została utworzoną w tym celu osobna dyrekcja kolejowa w Gdańsku; każda więc nowa linja może być budowana jedynie za zezwoleniem kolejowych władz polskich i one wyłącznie są kompetentne do prowadzenia na niej ruchu. Z doniesienia berlińskiego wynika jednak, że wąskotorówka Gdańsk — Malbork została wybudowana wtym celu, aby uniknąć polskiej kontroli i aby umożliwić Niemcom przedostanie się do Gdańska bez polskiej wizy paszportowej. Jest to więc jaskrawe nadwyrężenie postanowień traktatowych i pogwałcenie praw Polsce przyznanych. Rząd polski nie może przecież tolerować, aby do Gdańska napływały masowo niepożądane żywioły bez wiadomości i kontroli władz polskich. I tak już pozbawiono nas zapomocą osławionej Rady portowej pełnego dostępu do morza, — obecnie nowa linja kolejowa umożliwia Niemcom przerzucenie do Gdańska nawet znacznych sił zbrojnych, gdyby w pewnej sytuacji było to im potrzebne.

Ministerstwo spraw zagranicznych w pierwszym rzędzie powołane do ochrony praw polskich w Gdańsku powinno sprawę tę jaknajprędzej wyjaśnić, ewentualnie wystąpić z natychmiastową energiczną interwencją.

ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW STRAŻY OGN. W POLSCE

Na ogólną liczbę w całej Polsce 2400 straży ogniowych, przypada straży zawodowych płatnych, niespełna 30, reszta zaś straży są to ochotnicze organizacje korporacyjne, placówki obywatelskie o celach dyscyplinowanej samopomocy społecznej.

W poczuciu ważności sprawy i celem spotęgowania, w zjednoczonej Polsce obrony przeciw pożarnej przez ujednostajnienie jej działalności, zrzeszenie przeszło 100 000 obywateli pod sztandarem ochotniczych drużyn strażackich, uznało potrzebę połączenia odrębnych (na obszarach byłych dzielnic zaborczych) Związków strażackich w jedną na całe państwo z siedzibą w Warszawie organizację — Główny Związek Straży Pożarnych, kierowany przez Radę naczelną przez poszczególne związki (wojewódzkie lub dzielnicowe) wybieraną.

Do Gł. Zw. Straży Pożarnych weszły: 1) Związek Florjański — z obszaru b. zaboru rosyjskiego (1310 straży); 2) Związek Małopolski we Lwowie (360 straży); 3) Związek Krakowski (150 straży); 4) Zw. Wielkopolski na Województwo Poznańskie (150 straży); 5) Związek Pomorski (54 straże); 6) Związek Cieszyński (56 straży).

Na prezesa zarządu Gł. Zw., Rada naczelna w drodze wyborów powołała p. Bolesława Chomicza prezesa Zw. Florjańskiego, na stanowisko zaś p. o. naczelnika Zw. p. B. Pachelskiego, naczelnika tego związku.

Bezrobocie na Pomorzu.

(Od własn. korespondenta.)

Toruń, 18 marca.

W sobotę, dnia 15 bm. w Pom. Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji dla walki z bezrobociem. Obecny stan bezrobocia na Pomorzu referował p. radca Milewski, zaś o przyczynach bezrobocia wygłosił referat p. Dobrowolski, inspektor pracy w Toruniu.

Statystyka bezrobocia na Pomorzu w miesiącu lutym oblicza się na 2306 robotników, pozbawionych pracy. Niezależnie od w styczniu br. wyemigrowało do Francji około 200 robotników rolnych i 30 górników.

Przyczyn panującego bezrobocia szukać należy w stagnacji ruchu budowlanego w pewnej części także i w redukcji uprawy buraków.

Upada również i przemysł drzewny wskutek braku surowca dla 212 tartaków pomorskich niema dostatecznej ilości drzewa) zaś przemysł ceramiczny zamiera znów z powodu zastoju w budownictwie.

Jeden z końcowych mówców p. inż. Brozda, omawiając środki łagodzenia bezrobocia, oceniwszy dodatną w tym kierunku działalność rządu, wyraził nadzieję, że wkrótce ożywi się ruch budowlany, gdyż istnieje ogromna chęć do budowy. Zatem klęska bezrobocia straci swe ostrze już w najbliższym czasie.

Jeden z przyszłych na końcu zebrania wniosków sprzeciwia sie sprowadzeniu na Pomorze 30 000 robotników sezonowych z innych dzielnic. Sprawa ta nie jest zresztą i tak niebezpieczna, gdyż w Małopolsce i Kongresówce niema wśród robotników rolnych tendencji do wyjazdu na Pomorze.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa **Józefa, Oblub. NMP..** Wschód słoń. 6.8 zachód 6.9. Wschód księżyca 4,9 zachód 5,25.

PRZEŚLADUJĄ ICH STRASZNE WIDMA OFIAR.

Masowy obłęd wśród czekistów.

Z pogranicza sowieckiego donoszą iż w ostatnich czasach wśród czekistów zachodzą masowe wypadki obłędu. Znaczne ilości czekistów cierpi na halucynacje: prześladują ich widma niewinnie pomordowanych ofiar. Uczeni psychjatrzy rosyjscy tłómaczą zjawisko to tem, że role katów w miejsce Łotyszów i Chińczyków objęli w ostatnim czasie pewni komuniści, np. w Petersburgu wykonują masowe wyroki uczniowie kursu przygotowującego młodych oficerów armji czerwonej. Wśród tych właśnie uczniów zdarzają się masowe wypadki obłędu. Władze sowieckie postanowiły wszystkich tych cierpiących na obłęd wywieźć do Niemiec do jednego z sanatorjów, celem poddania ich leczeniu, Pierwszy transport takich chorych w liczbie około 50 osób wyjechał z Rosji do Niemiec.

NIEBEZPIECZNE NAUKI NIEBOSZCZYKA LENINA.

Z Rygi donoszą, że 19 komunistów i 3 komunistki, praktykniące „wywłaszczenie przywłaszczonego" w pociągach kolejowych pomiędzy Mińskiem a Moskwą, skazano w Mińsku na śmierć za zbyt dosłowne stosowanie społecznych nauk Lenina. Główną winą skazanych było to, że obrabowali między innemi, przez pomyłkę, włoskiego dyplomatycznego kurjera Marinettiego, wywłaszczając go z dwunastu tysięcy dolarów.

NOWE PIENIĄDZE NIEMIECKIE.

Rząd Rzeszy niemieckiej, w przewidywaniu ustalenia swej waluty, przystąpił już do bicia nowych monet srebrnych, wartości 1, 2 i 5 marek. Monety te posiadać będą nowy wizerunek orła, dzieło prof. Józefa Wacherlego z Monachjum, pozatem zaś, zamiast napisu: „Deutsches Reich", widnieją dokoła orła wyrazy: „Einigkeit, Recht, Freiheit" (jedność, prawo wolność). Jak niektórzy twierdzą, zmiana ta nastąpiła pod wpływem Bawarji, która nie chce, aby na monetach mających mieć obieg także w jej granicach, istniały wyrazy, uszczuplające samodzielność Bawarji.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek wieczorem o g. 8-ej farsa amerykańska „JUTRO POGODA" Hopwooda z pp. Turońską, Kostecką, Dąbrowskim, Stryckim i Ilcewiczem w głównych rolach. Bony ważne.

W środę wieczorem o godz. 8-mej jubileusz p. Hartmanowej, znakomitej artystki sceny naszej. Odegraną będzie komedja M. Bałuckiego „GRUBE RYBY".

We czwartek drugi gościnny występ wielkiego artysty M. Frenkla „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY"

Sprzedaż biletów u p. Wawrzyniaka, Lipowa 3.

—** **Wieczór jubileuszowy Zofji Hartmanowej - Łozińskiej.** Komitet obchodowy jubileuszu 30-letniej pracy scenicznej H. Ł. przypomina o jubileuszu we środę dna 19 bm. i apeluje najgoręcej do wszystkich sfer społeczeństwa grudziądzkiego o jaknajliczniejszy udział w uroczystym obchodzie jubileuszowym.

Za komitet: Boberska Wanda Korzeniewska Wacława, senator Szychowski, prezydent Włodek.

Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom społecznym wzięcia udziału w uroczystem przedstawieniu jubileuszowym („Grube Ryby" Bałuckiego z występem p. M. Frenkla) postanowiła jubilatka p. Hartmanowa - Łozińska pozostałą resztę biletów oddać po zwykłych cenach dramatu.

—** **Zjazd delegatów Tow. Powst. i Woj. okręgu brodnickiego** to jest powiatów brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego odbędzie się 25 marca 1924 w Brodnicy w Strzelnicy o godz. 11. Każde Tow. wysyła na pierwszych 25 członków 2 delegatów na dalszych 25 1 delegata.

—** **Zebranie organizacyjne Oddziału Kolarskiego.** W sobotę dnia 15 bm. odbyło się z inicjatywy T. S. „Olympia" zebranie organizacyjne Odziału Kolarskiego w lokalu p. Kellasa. Zebranie zagaił prezes „Olympji" dyr. Andrót, udzielając głosu sekretarzowi Tow. prok. Kolczykowi, który wskazał potrzebę utworzenia podobnego oddziału w Grudziądzu. Równocześnie wybrano naczelnika oddziału w osobie p. Cerafickiego jako zastępcę p. Templina, sekretarzem p. Kończykowskiego a kierownika technicznego p. Szydłowskiego. Dość ożywiona dyskusja trwała do godz. 11. Na członków zgłosiło się 18 osób. Po wyczerpaniu dyskusji solwował prezes zebranie. M.

—** **Zebranie Gł. Zarządu Z. Z. O. R. wraz z prezesami powiatowymi** odbyło się w Grudziądzu 16 marca br. Na godz. 8 zwołane zebranie Zarządu Z. Z. O. R. Kresów Zachodnich, odbyło się o godz. 1-szej. Zagaił takowe i zebraniu przewodniczył pierwszy wiceprezes p. Hanula z N. Dworu, albowiem prezes p. Kurowski z powodu zawiei śnieżnych przybyć nie mógł.

1) W sprawie rezygnacji Gen. Sekretarza p. Kunza z tegoż stanowiska, uchwalono sprawę tę rozpatrzeć na zebraniu zarządu Z. Z. O. R. dnia 21 marca w Grudziądzu w Hotelu p. Karolewicza o godz. 8 rano. Z powodu napaści „Gazety Grudziądzkiej" w nr. 20 z dnia 16 lutego konstatuje zarząd nieprawdziwość owej notatki, a) nie można było p. Kunza „wygwizdać" w Chojnicach z tej prostej przyczyny, że na zebraniu powiatowem wcale nie był obecny. b) Co do komunikatów, to takowe redaguje i odpowiada za nie Gł. Zarząd Z. Z. O. R. Słusznie zwraca on się do osadników przez prasę, albowiem oszczędza kosztów. Sprawa przewłaszczeń a raczej zatwierdzeń kontraktów, spoczywa w O. U. Z. w Grudziądzu i będzie w myśl osadników załatwiona.

2) W sprawie podatku majątkowego refernje p. Hanula że takowego osadnicy płacić nie potrzebują, z tej prostej przyczyny, że nie są właścicielami osady. To jest tak jasne że nie ulega najmniejszej wątpliwości. (Dotyczy to oczywiście tylko osad anulacyjnych).

3) Uchwalono wysłać delegacje na III Walne Zebranie Centralnego Związku Osadników Wojskowych, który się ma odbyć 20 marca w Warszawie. Delegatami wybrano wiceprezesa Konstantyna Nowaka i gen. sekretarza St. Kunza z Grudziądza.

4) Sprawę składek przekazano do następnego zebrania zarządu, apelując do zarządów powiatowych, by do dnia 21 marca na ręce gen. Sekretarjatu podali, jakie propozycje pod tym względem są w powiecie, ażeby składki ile możności uprościć i by takowe były na całym obszerze jednolite.

5) P. Przewodniczący podał do wiadomości rozporządzenie Ministerstwa, które zamierza następujący wprowadzić podatek na bydło (inwentarz domowy), buhaje, krowy i woły taksa 400 franków złotych, od tychże 2 proc. 8 franków od sztuki, jałówki od pół roku do 2 lat 200 franków zł. 2 proc. czyli 4 franki od sztuki, cielęta do pół roku 50 fr. zł. 1 proc. 50 groszy odsztuki, owce kozy 40 fr. zł. 1 proc. 40 groszy, jagnięta i koźlęta 10 franków zł. 1 proc. 10 groszy od sztuki. Świnie 300 fr. zł. 2 proc. czyli 6 franków od sztuki. Przeciw temu zamierzonemu podatkowi Związek jak najenergiczniej protestuje. Byłaby to ruina dla małorolnych. Dlatego Zarząd Gł. zamierza w tej sprawie wnieść rekurs. Po wyczerpaniu porządku obrad życzył zebranym p. przewodniczący najlepszego powodzenia, prosząc usilnie by w swych powiatach intenzywnie działali dla dobra Związku.

—** **Komunikat. — Do członków Gł. Zarządu i prezesów powiatowych Z. Z. O. R. Kres. Zachodnich.** Zebranie Głównego Zarządu wraz z prezesami powiatowymi Związku Zawodowego Osadników Rolnych Kresów Zachodnich, odbędzie się w piątek dnia 21 marca o godz. 8 rano w Grudziądzu w hotelu p. Karolewicza ul. Toruńska. Ze względu na ważność porządku obrad usilnie się prosi wszystkich członków Zarządu Głównego, jako i prezesów powiatowych, by się licznie na to zebranie stawili. Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

Z polecenia Gł. Zarządu:

Za biuro (—) Piotrowska. — Za Gen. Sekretarjat Z. Z. O. R. Kres. Zachodnich (—) **Stanisław Kunz.**

—** **Egzaminy dojrzałości i z 6 klas** dla eksternów odbędą się w terminie wiosennym w maju i czerwcu 1924 w następujących gimnazjach: w gimnazjum męskiem (ewentualnie w filji niemieckiej dla Niemców) w Toruniu (typ klasyczny i humanistyczny) i w gimnazjum matematyczno - przyrodniczem w Grudziądzu (typ matem.- przyr.).

Kandydaci, pragnący zdawać egzamin w tym terminie powinni wnieść przed 15 kwietnia br. przez dyrekcje wspomnianych wyżej gimnazjów do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego odpowienie podania z dołączeniem: 1) życiorysu, w którym należy dokładnie wymienić, gdzie kandydat pobierał nauki, oraz gdzie, kiedy i jakie zdawał już egzamina. 2) metryki urodzenia, 3) ostatniego swiadectwa szkolnego. 4) spisu lektur z przerobionego materjału z każdego przedmiotu, 4) dowodu tożsamości, zaopatrzonego w fotografje, 6) 2 fotografij z własnoręcznym podpisem, (donaklejenia na świadectwach) i 7) świadectwo moralności.

Opłata za egzamin dojrzałości wynosi 20 franków złotych, za egzamin z 6 klas będzie oznaczona później.

Do egzaminu będą zasadniczo dopuszczeni tylko tacy kandydaci, którzy uczęszczali do szkół w tutejszym Okręgu lub do niego na stałe się przenieśli.

Bliższych wiadomości mogą udzielić dyrekcje wspomnianych wyżej gimnazjów

—** **Przeciwko podwyżce opłat paszportowych.** W związku ze znacznym podwyższeniem opłat za paszporty zagraniczne, informują nas, że związek izb handlowo - przemysłowych w Poznańskiem i na Pomorzu zwrócił się do p. ministra spraw wewn. z memorjałem w sprawie cofnięcia podwyżki opłat tych. Prośbę swoją Związek motywuje tem, że podbne koszty paszportu zagranicznego wręcz uniemożliwiają obrót handlowy z zagranicą.

—** **Wycofanie drobnych banknotów.** Ministerstwo skarbu zapowiada ukazanie się w najbliższym czasie rozporządzenia o wycofaniu z obiegu odcinków markowych opiewających na 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5000 marek. Powyższe odcinki stracić mają charakter prawny środków płatniczych po upływie 3 miesięcy od daty ogłoszenia rozporządzenia.

—** **Podziękowanie.** Do szeregu tych litościwych serc, które dotychczas pośpieszały z dobrowolnymi datkami bądź na Kuchnię Ludową lub na odżywienie w naszem mieście dzieci wymienić należy Szkołę Sztuk Pięknych p. prof. Szczeblewskiego oraz miejscową Policję Państwową. Szkoła Szt. Pięknych specjalnie zasługuje na wyróżnienie, gdyż urządzając bal z którego czysty dochód 1 387 850 000 marek i rozmaite artykuły żywnościowe przeznaczyła na wyżywienie dzieci, podjęła się ogromnej pracy i zabiegów zapewniając tak piękny rezultat filantropijności. Zupełnie to samo powiedzieć można i należy o Pol. Państw., która przenaczając 1 000 000 000 marek czystego zysku z balu, zasługuje w całej pełni na publiczną podziękę.

Tego rodzaju niesiona pomoc zawsze pozostać musi głęboko w pamięci przedewszystkiem tych, którzy o tę pomoc proszą.

Miejska Kuchnia Ludowa.

(—) **Krobski**, Wiceprezydent miasta.

—** **Ofiary na odbudowę Teatru Miejskiego. Sekretarjat** K. O. T. M. donosi: W dalszym ciągu złożyli dary na odbudowę Teatru pp. Kirsztein, burmistrz Radzynia 5 milj. mk., Józef Nowak Latoszyn (Małopolska) 700 tys. mk. B. Kornsztein Warszawa 20 milj. mk., Asz — Łódź 10 milj. mk., Tow. Przyjaciół sceny. (prezes p. Pacer) 100 milj. mk.

Sprostowanie: Fa Dywan — Warszawa ofiarowała na teatr 25 milj. mk., a nie jak było swego czasu mylnie podane 10 milj. mk.

Towarzystwo Przyjaciół Sceny w Tucholi, prezes p. Pacer, urządziło teatrzyk jak i zabawę na rzecz spalonego teatru w Grudziądzu, które przysporzyły funduszowi odbudowy 100 milj.

—** **Pokwitowanie.** 50 milj. marek złożył p. Bernard Papier na kuchnie dla biednych miasta Grudziądza.

30-letni jubileusz pracy scenicznej p. Zofji Hartmanowej-Łozińskiej.

(19 marca 1924 r.)

Wielką niezwykłą uroczystość obchodzi dziś, dnia 19-go marca b. r. Miejski Teatr w Grudziądzu. Będzie to 30letni jubileusz pracy scenicznej, artystki Teatru Miejskiego p. **Zofji Hartmanowej-Łozińskiej.** Na uroczystość tą wybrała Jubilatka „Grube ryby" M. Bałuckiego, komedję, w której przed 30-tu laty zabłysła po raz pierwszy, jako wielki talent dramatyczny. W komedji tej wystąpi Jubilatka w roli „Babuni", najznakomitszej kreacji artystki. Na jubileusz uprosiła p. Hartmanowa znakomitetu kolegę z Warszawy, jednego z pierwszych w Polsce artystów dramatyczn. p. **Miecz. Frenkla.** Wątpić nie można, że wieczór ten będzie manifestacją narodową polskiego Grudziądza oraz probierzem przywiązania polskiego społeczeństwa do świątyni sztuki polskiej, tu na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. W uroczystości tej złoży Grudziądz uznanie tej, która wysoko dzierżąc sztaudar, nieskazitelnej, polskiej sztuki przez lat 30, wytrwała mimo piętnących się przeszkód jak żołnierz na posterunku. Zasługi p. Hartmanowej leżą nietylko w jej pracy scenicznej, lecz w jej dorobku literackim w belletrystyce i w dramaturgji.

Przybywający na gościnny występ z okazji „jubileuszu", wielki artysta dramatyczny p. M. Frenkiel jest odznaczony w dowód zasług na polu kulturalnem i społecznem, dwoma wysokiemi orderami jak „Polonia Restituta" i „Order Odrodzenia Polski".

• • •

Pierwsze kroki na deskach scenicznych postawiła Jubilatka w Teatrze miejskim w Lublinie za dyrekcji Kościeleckiego. Później pracuje w różnych teatrach pod dyrekcjami: Czystogórskiego w Warszawie, Wołoskiego w Łodzi, Rygiera w Poznaniu i najdłużej pod dyrekcją Jejdego i Myszkowskiego w Krakowie. Z tego okresu datują się pierwsze, świetne kreacje artystki jako to Helenki w „Grubych rybach", Mańki w „Popychadle", Klary w „Ślubach" Fredrowskich, w „Małce Schwarzenkopf" (rola tytułowa) i wiele innych. Wrodzone walory jak uroda, wdzięk i piękny, aksamitny mezzo-sopran zadecydowały o jej sukcesach operetkowych jako pierwszorzędnej wodewilistki. Śpiewa z wielkiem powodzeniem „Nitouche", „Krysię leśniczankę„ Bronię w „Palestrancie", Nelly w „Strzygarze" itd. Partjami swemi zjednała sobie tak publiczność i prasę, że staje się obok znanej artystki Zimajerowej ulubienicą Krakowa. Orkan wojny światowej zastaje ją w Kaliszu za dyr. Szymborskiego. Po zajęciu przez Niemców Kalisza, wyjeżdża artystka do Kijowa do „Teatru Polskiego" pod dyr. Rychłowskiego. Tutaj rozpoczyna artystka swój 4-letni najpiękniejszy i świetny okres pracy aktorskiej. W takim zespole artystycznym, jak: Grydziński, Osterwa, Jaracz, Maks Węgrzyn, Tarasiewicz, Fertner i wielu innych, staje się artystka jako pierwszorzędny talent charakterystyczny. Publiczność przyjmuje ją entuzjastycznie, prasa życzliwie i z uznaniem. Zawierucha wojenna zmusza Ją do opuszczenie Kijowa. Przyjeżdża do Warszawy i zgłasza się sama do artystycznej propagandy podczas plebiscytu na Warmji i Mazurach gdzie zostaje przez bojówki niemieckie poraniona. Obrabowana doszczętnie, po częściowej rekonwalescencji angażuje Ją dyr. Czernecki do Sosnowca. Niestety trudne warunki teatru objazdowego nie pozwoliły (ze względu na stan zdrowia) artystce długo w nim pracować, gdy więc otrzymuje od dyr. Książka, pierwszego dyr. „Teatru Pomorskiego" w Grudziądzu propozycję angażowania, przybywa chętnie na to stanowisko i po dzień dzisiejszy ku zadowoleniu i pełnej sympatji publiczności i prasy w nim pracuje.

Przez ten okres trzechletniej pracy na naszej scenie dała cały szereg świetnych kreacji charakterystycznych, z których na pierwszy plan należy wymienić: Dulska w „Moralności Pani Dulskiej", Dobrójska w „Ślubach Panieńskich", Tykalska w „Panu Damazym", Jowialska w „Panu Jowialskim", Wielhorska w „Tamtym", Matka w „Balladynie" i wiele innych.

Działalność artystki na polu literackim streszcza się w jej utworach belletrystycznych jak „Wśród huku armat", powieść z czasów zdobywania Kalisza (z przeżyć osobistych artystki) i kilka mniejszych nowel i feljetonów. Wielką wartość sceniczną i artystyczną posiadają jej utwory dramatyczne, jak „Drużyny Polskie", „Za odradzającą się ojczyznę" i inne mniejsze, grane z wielkim powodzeniem w Warszawie w „Teatrze Ludowym". Dramaty te pisze pod pseudonimem Jerzyna. Następnie dramat socjalny pod tyt. „Strajk" grany również w Warszawie, przynosi artystce sukces artystyczny tak u publiczności jak u prasy. Tragifarsa p. t. „Mag Asyryjski", oryginalna pod względem pomysłu i znakomita pod względem budowy, dotąd nie grana), powinna być grana w naszym teatrze.

T. N.

* * *

Reasumując dotychczasową działalność artystyczną naszej jubilatki, widzimy, że dzień 19. III jest wielkiem świętem w Jej życiu. W dniu tym mija 30 lat kiedy to młoda adeptka debiutowała w roli naiwnej Helenki w „Grubych rybach" a dziś w teiże samej sztuce gra rolę Babuni. Gdy do tego zważymy, że w dniu tym wystąpi równocześnie zaproszony przez Jubilatkę sławny artysta p. Miecz. Frenkiel, widzimy, że dzień ten będzie szczególnie błyszczał na szarym horyzoncie naszego życia codziennego i stanie się dla Jubilatki manifestacją serdecznych uczuć i szczerych życzeń, do których my ze swej strony dodajemy swój skromny okrzyk: „Długie lata niech nam żyje!"

—** Nowy program w „Mazurce". Z dniem 15 bm. rozpoczął się w -„Mazurce" nowy program. Z sił o wysokim poziomie artystycznym wymienić nam wypada na pierwszem miejscu balet Kamińska i Gronowski, których tańce rosyjskie modne i baletowe pierwszorzędną tworzą atrakcję. Ekscentryny popis Chaplina i mianowicie akty akrobatyczne pary Milczów, pracującej nader spokojnie i symetrycznie, należą do nadzwyczajnych popisowych rzeczy. — Śpiewem bawi i to w dodatniem tego słowa znaczeniu p. L. Galska. — Wschodnie tańce (bajadera) i polskie (mazur) kreuje p. Leonarda. Popisy jej zadowalają najwybredniejszego miłośnika tańców. Całość programu „Mazurki" stoi, jak zaznaczyliśmy, na wysokim poziomie i podkreślić należy starania dyrekcji, która pod względem wyboru sił artystycznych także nowemi kroczy torami.

—** Kabaret -„Bonboniera" przy ul. Toruńskiej zdobył od 16 bm. kilka pierwszorzędnych sił artystycznych. Na pierwszem miejscu wymienić należy iluzjonistę i magika Tangrey'a, którego sztuki budzą podziw i uznanie widzów. Występy tancerek, pieśni i kuplety wypełniają dobry program. Wszystkiem zaś kieruje ulubieniec publiczności, konferencier Konarski. ((Szczegóły w ogłoszeniu oraz w afiszach).

Z Pomorza.

—** WIELKI PODLEĆ. pow. kościerski. (Powrót do Vaterlandu). W tych dniach wyprowadził się do ,-Vaterlandu" luterski ksiądz, który jak wszyscy nasi „przyjaciele" do ostatniej chwili był „lojalnym". Niemcy żałują tego „kulturtregera", bo tak dobrze potrafił im opowiadać o miłości ku „bliźniemu swemu". Z ust zaś Polaków można było słyszeć radośne „Deo gratias".

—** LUBAWA. (Likwidacja majątków). Komitet Likwidacyjny zjakwalifikował do likwidacji majątek Ostrowite w pow. Lubawskim obszaru 1371 ha własność von Blüchera.

Sprzedaż objektów państwowych

—** WEJHEROWO. (W sprawie budowy kanału G. Śląsk —Bałtyk). W ostatnich dniach w Wejherowie wygłosił referat bardzo zajmujący o budowie kanału G. Śląsk — Bałtyk p. inżynier Regamy z Bydgoszczy. Referat bardzo rzeczowy przyjęto z wielkiem zadowoleniem. Powzięto następującą rezolucję:

1) Wzywa się rząd do jak najszybszego zrealizowania projektów kanału Śląsk—Bałtyk. 2) Zwraca się uwagę na konieczność podtrzymania istniejącego kanału Notecko — Bydgoskiego w łączności z kanałem Śląsk—Bałtyk. i równocześnie pełnego uwzględnienia rozwijającego się przemysłu w okręgu bydgoskim.

—** WDZYDZE. (Obfitość ryb). Dzierżawca jeziora tutejszego miał kilka dni temu obfity połów ryb. Przy dwukrotnem zapuszczeniu sieci złowił 150—200 ctr. ryb pomimo silnej powłoki lodowej. która miejscami wynosiła 70—80 cm. W najbliższym czasie zamierzają łowić w dalszym ciągu w kierunku Wdzydze—Borsk. Za płotki płacą obecnie 700 tys.. za morynki 1 200 000 marek za funt.

—** PUCK. (Z ruchu organizacyjnego chrześc. nauczycieli). Dnia 11 bm. odbyło się w lokalu p. Szymańskiego miesięczne posiedzenie Koła Okręg. Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa pow. puckiego.. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Koła p. B. Deskowski, który również wygłosił w doskonałej formie ujęty referat o „Banku Polskim". apelując przy końcu do zebranych by agitowali między bogatszą ludnością wiosek na rzecz zakupu akcyj dla Banku Polskiego. Ponadto na posiedzeniu poruszono szereg spraw aktualnych, naukowych a gospodarczych, jako też dyskutowano nad odpowiedzią listowną, daną tutejszemu Kołu przez posła p. Rabskiego na rezolucję z dnia 10 lutego.

(Nowe zabytki dla muzeum). Sekcja muzealna, muzeum morsko-przyrodniczego Pol. Tow Kraj. w Pucku ponownie powiększyła swoje zbiory przedmiotami. które zebrał prezes Tow.. p. insp. szkol. B. Górny. Do ciekawych i oryginalnych okazów należy zwłaszcza nieużywana już dziś przy połowie łososi ani fok, pika; ponadto pławiki do niewodów śledziowych (drewniane z oryginalnymi nacięciami), dwa różnego rodzaju ościenie do połowu węgorzy, długa pałka do zabijania ryb (zwłaszcza świń morskich), drewniane różnej wielkości igły do naprawiania sieci, szpule do nawijania nici przy wyrobie sieci, dwa wypchane nury około półmetrowej długości, trzy modele sieci sześć słojów okazów morskich roślin (przybrzeżne, wydmowe i z dna morskiego), zdjęcia fotograficzne dna morskiego koło Helu i zbiór minerałów.

—** NOWYPORT. (Śpiew w kościele w języku polskim). Już od przeszło 3-ch lat ludność polska parafji w Nowymporcie starała się uzyskać od księdza proboszcza tegoż kościoła zezwolenia śpiewania w czasie wielkiego postu „Gorzkich żalów" w języku polskim. Stale jednak prośbę Polaków odrzucano. Pan Gregorkiewicz, nowoobrany prezes Tow. Ludowego w Nowymporcie, udał się przed pewnym czasem do ks. prob. Freude'go, przedstawiając mu szczegółowo rzecz całą, prosząc ponownie o udzielenie pozwolenia na śpiewanie „Gorzkich żalów". Ks. proboszcz nareszcie dał zezwolenie. Radość ludności stąd jest wielka.

Z całej Polski.

—* KATOWICE. (Polacy w więzieniach pruskich). Według doniesień pism niemieckich, wychodzących na Śląsku Opolskim przybył tam naczelny prokurator Rzeszy z Lipska celem zbadania dowodów na mocy których aresztowano Polaków pod zarzutem zdrady stanu. Te same pisma donoszą, że dwóch aresztowanych przywódców przewieziono do więzienia śledczego w Lipsku, gdzie się ma odbyć proces.

(Pominięcie praw Polaków w Opolskiem). Podobnie jak w dziedzinie spraw robotniczych, Rząd niemiecki zupełnie zignorował przedstawiciela Polaków, tak samo pominął Polaków w komisji Osadniczej, która ma parcelować część gruntów na Śląsku Opolskim.

Sprawę te omawia w obszernym artykule bytomski „Katolik", którego o radykalizm posądzić nie można. a który wykazuje krzywdę ludności polskiej w tej dziedzinie. Niemcy pragną widocznie rozparcelować majątki wyłącznie między Niemców, ażeby tą drogą wprowadzić żywioł niemiecki na Śląsk Opolski.

—* NOWOSIOŁKA. (Napad bandytów w biały dzień na dwór). Na zarząd dóbr w Nowo Siółce, w godzinach popołudniowych, podczas wypłaty robotnikom, gdy kantor był wypełniony ludźmi, wykonali zuchwały napad bandyci w liczbie około 50. Zrabowali oni z kasy około 3 miljardy marek, zaś od chłopów o wiele większą sumę. Przypuszczają że był to napad bandy „Muchy". Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż, jak chodzą wieści, Mucha został stracony gdzieś na Ukrainie.

—* KRAKÓW. (40-letni jubileusz Wiktora Barabasza). 25-go marca długoletni dyrektor Tow Muzycznego, obecnie Dyrektor Konserwatorjum ,Wiktor Barabasz święcić będzie 40-letni jubileusz działalności artystycznej i pedagogicznej. W dniu jubileuszu odbędzie się poranek jubileuszowy Tow. Muzycznego w sali Starego Teatru przy współudziale zespołów muzycznych i śpiewaczych.

(Jak urzędy korzystają z ochrony lokatorów). Wedle doniesienia jednego z pism pewien urząd państwowy odnajmujący parterowy lokal w centrum miasta — chciał zapłacić właścicielowi czynsz kwartalny w sumie 3.900 marek. Gdy właściciel sumy tej nie przyjął, urząd złożył ją w depozycie sądowym. Za zawiadomienie o tym fakcie właściciel nieruchomości musiał zapłacić porto w wysokości 110 000 marek.

—** KRAKÓW. (O piwnicę Świdnicką). Zawiązało się tutaj konsorcjum przemysłowców. które z nadejściem wiosny rozpocznie roboty nad rozkopywaniem części rynku pomiędzy Ratuszem a chodnikiem, łączącym ulicę Szewską z Sukiennicami. Prace te mają na celu odnalezienie wejścia do piwnicy, i rozkopanie podziemi, w których mieściła się za Kazimierza Wielkiego słynna w owych czasach gospoda Świdnicka. Przedsiębiorcy mają zamiar odrestaurować podziemia i urządzić w nich gospodę. Piwnica będzie mieć specjalną wentylację oraz oryginalne instalacje światła elektrycznego.

(Proces szpiegów komunistycznych). Rozprawa przeciwko 8 komunistom, uprawiających szpiegostwo na rzecz Rosji, toczy się przy drzwiach zamkniętych, tak, że nawet akt oskarżenia objęty jest tajnością.

—* ZAKOPANE. (O lepsze połączenie z Krakowem). Polskie Towarzystwo Tatrzańskie podjęło akcję w kierunku lepszego połączenia Krakowa z Tatrami. Górnym Śląskiem i miejscowościami kąpielowymi. W tym celu wspólnie ze związkiem Turystycznym Towarzystwem Krajoznawczem. Akad. Związkiem Sportowym i Izbą Handlową, ułożono memorjał do władz kolejowych, domagający się ulepszenia połączeń Krakowa z Tatrami i miejscowościami kąpielowemi na Podkarpaciu.

—* ZAKOPANE. (Wielka śnieżyca). W okolicach Zakopanego sroży się od 5-ciu dni śnieżyca połączona z wichurą. która zasypała grubym pokładem drogi i gościńce. W samem Zakopanem również obfite opady śnieżne.

—* WILNO. (Zamach na pociąg). Dnia 14 bm. na linji kolejowej Wilno—Dźwińsk, pomiędzy staciami Dukszty i Ignalino na torze kolejowym niewykryci sprawcy podłożyli bombę z piroksiliny. Wybuch spowodować miał przejeżdżający pociąg. Dzięki przypadkowi bomba nie eksplodowała. Na miejsce wypadku zjechały władze policyjne. Bliskość granicy litewskiej, która odległa jest od toru kolejowego zaledwie o kilka kilometrów nasuwa przypuszczenie, że zamach dokonany został przez szaulisów litewskich. ustawicznie grasujących na pograniczu polsko-litewskiem.

Z całego świata.

— Spadek po prezydencie Wilsonie. Temi dniami otwarty został w Waszyngtonie testament nieboszczyka prezydenta Wilsona. Spadek po nim streszcza się w sumie 225 000 dolarów, przypadających niepodzielnie wdowie. Córka Małgorzata otrzymuje aż do chwili wyjścia za mąż roczną rentę w wysokości 2 500 dolarów. Z pensji prezydenckiej Wilson nie mógł wiele zaoszczędzić. Spadek pozostały po prezydencie Hardingu wynosi z górą 500 000 dolarów, nie licząc udziałów, jakie prezydent miał w swojej gazecie. Roosevelt pozostawił prawie taki sam majątek, a wszyscy inni dawniejsi prezydenci pomarli w biedzie.

— Wyłowienie resztek krążownika „Dixmuide". Dzienniki włoskie donoszą, że w porcie Fiume wyłowiono resztki z rozbitego francuskiego krążownika „Dixmude", mianowicie dwa aparaty radiotelegraficzne i flagę francuską, oraz ostatni rozkaz dzienny z 20 października 1923 r. Wedle opinji, prądy podmorskie przewlokły te przedmioty aż do Quarnero.

— Dwa miasta pod gruzami. Jak już donosiliśmy, Rzeczpospolitą Kostarikę nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Miasta San Jose i Limon są prawie zupełnie zburzone. Na razie niepodobna podać strat w ludziach które jednak są znaczne. Bliższych szczegółów zresztą brak.

— Trzęsienie ziemi w Palestynie. Nadeszły wiadomości, że dało się odczuć w Palestynie trzęsienie ziemi, które jednak większych szkód nie wyrządziło.

— Odkrycie leśnych ludzi na Syberji. Jak donosi „Ost Ekspress" powracająca właśnie ze Syberji ekspedycja pod kierownictwem botanika Gorodkowa, ogłasza wiadomość o wynalezieniu w obszarze rzeki Pur w północnej części gubernji tobolskiej szczepu nieznanego zwanego przez Samojedów ludźmi leśnymi. Język ich jest dotychczas nieznany. Jak twierdzi kierownik ekspedycji, w strony te zapuszczali się dotąd tylko handlarze futer.

— Odczyty polskie w Budapeszcie. Towarzystwo polsko-węgierskie w Budapeszcie urządziło w ostantich miesiącach szereg odczytów, mających zaznajomić publiczność węgierską ze współczesną Polską.

— Proces o szpiegostwo w Kijowie. Z Kijowa donoszą, że w tych dniach rozpocznie się tutaj proces kilkudziesięciu najwybitniejszych przedstawicieli kijowskiej inteligencji, między którymi znajduje się znaczna liczba profesorów uniwersytetu i szereg uczonych ze Smyrnowem i Czerbakowem na czele. Oskarżeni mieli rzekomo organizować spisek celem obalenia ustroju sowieckiego w porozumieniu z emigracją w Paryżu i w Warszawie. nadto mieli prowadzić rzekomo szpiegostwo na rzecz Polski. Wszystkich oskarżonych oczekuje kara śmierci.

— Krwawe walki w Marokko. Dzienniki donoszą, że wojska hiszpańskie pobiły powstańców marokkańskih około Tizzi Aza. Powstańcy opuścili okopy i cofnęli się, mając 300 zabitych i rannych. Straty wojsk hiszpańskich wynoszą: 12 zabitych i 80 rannych.

— Umysłowa choroba znanego boksera. Znany bokser murzyn Battling Siki którego zwycięstwo nad Carpentierem nabrało swego czasu tyle rozgłosu, rzucił się w przystępie obłędu z pierwszego piętra swego mieszkania na dół. Przewieziono go do szpitala gdzie znowu usiłował uciec dozorcom, którym udało się go powstrzymać dopiaero po dłuższej walce.

Czem tłomaczą się ludzie od podpisywania akcji Banku Emisyjnego.

Trudno właściwie zrozumieć, dlaczego dużo ludzi nie mogą zdecydować się na subskrypcję akcji przyszłego Banku Polskiego. Przecież najpewniejszemi, najlepszemi i najwięcej poszukiwanemi były akcje niemieckiego Reichsbanku, któremu w zupełności odpowiada nasz przyszły Bank Polski.

Zrozumieć możnawstręt do Banku Polskiego wszystkich waluciarzy. czarnogieldziarzy i wszystkich tych którzy przed zbrodniczą spekulacją na zniżkę naszej marki polskiej doszli do miljardowych fortun. a którzy teraz czują, iż złote czasy ich donośnych ale dla społeczeństwa tak zgubnych interesów, chylą się ku końcowi. Takim szkodnikom społecznym nie dziwić się, że nie tylko sami żadnych akcji nie zapisują. ale i innych wszelkiemi siłami od zapisywania odciągają. Również Niemcom i żydom nie dziwić się, że nie chcą przyczynić się do uzdrowienia warunków ekonomicznych polskich.

Tem więcej powinien każdy Polak o to się starać, aby jaknajwięcej akcji zapisywano, bo on wie, iż to jedyna pewna droga do wyjścia z bagna dewaluacji, które tyle naszych wartości bezpowrotnie pochłonęło, jedyna honorowa droga do uzdrowienia naszego skarbu i finansów polskich, tych filarów egzystencji państwowej. Każdy więc, komu byt państwa polskiego leży na sercu, winien choć ostatni grosz wydać, choćby się nawet zapożyczyć, aby doprowadzić do tego celu dziś dla nas najżywotniejszego i najniezbędniejszego.

Niestety, taka dziś jest sytuacja u nas w Polsce! ci, co pragną szczerze uzdrowienia skarbu polskiego nie mają funduszów na zakup nawet jednej akcji; a ci, którzy mają miljardy, nie pragną uzdrowienia skarbu i stronią od subskrypcji. Ażeby więc tym ludziom dobrej woli, których nie stać na zakup całej akcji dopomóc, ażeby choć drobniejszą sumą przyczynić się do naprawy skarbu, zwołał p. starosta grudziądzki nas sołtysów i zalecił nam gorąco, ażeby każda gmina powiatu jedną albo więcej akcji wspólnie zapisała. zbierając na poczet i mniejsze sumki od członków gminy. Projekt doskonały, który przeprowadzony w całej Polsce mógłby liczbę subskrybentów znacznie pomnożyć, gdyż chyba nie mało znalazłoby się takich, którzy wprawdzie nie mogą sobie pozwolić na zapisanie całej akcji, ale mogą złożyć 10, 50 lub 100 miljonów na ten cel.

Zabraliśmy się tedy i w naszej wiosce do wykonania projektu p. starosty. Zwołano wiec informacyjny, na który się członkowie gminy licznie stawili, przedstawiono zebranym o co chodzi i wszczęła się następnie żywa dyskusja, w toku której wyłoniły się przyczyny. dla których niektórzy z zgromadzonych wymawiali się od zapisu akcji.

Jako pierwsza i walna przyczyna wykazał się ogólny brak gotówki. Skarżyli się rolnicy, że nawet za zboże nie mogą dostać często natychmiast pieniędzy. Na to niema rady. Tu same dobre chęci nic nie znaczą. Kto nie posiada miljonów. nie może stać się właścicielem chociaż i cząstki akcji.

Nasz robotnik rolny jest dziś tak opłacany. iż wskutek nadmiernych cen zwłaszcza za ubranie i obuwie nie może nieraz nabyć i rzeczy niezbędnych. Gdzież mu więc marzyć o nabyciu akcji? Również i małorolny gospodarz musi ciężko walczyć, ażeby koniec z końcem powiązać. I jego nie stać na akcje Banku. Ale nasi sto — i dwustumorgowi gospodarze, ci chyba nie uchylą się od tego obowiązku narodowego! Ale i oni zaczęli się skarżyć na nadmierne ciężary podatkowe, które właśnie na luty i marzec przypadają. To zaliczka na podatek majątkowy, to podatek gruntowy, to podatek dochodowy, to podatek od koni i bydła, a tu ceny żyta i inwentarza spadają, żyto nie sypie, zima trwa tak długo. a opał, węgiel i drzewo niesłychanie drogie, a ceny za towary w mieście mimo zniżki cen za życie pozostają zawsze na zawrotnych wyżynach, a rząd podnosi taksę za porto od listów, za bilety kolejowe, stempel za każde podanie do władzy, skąd tu brać na akcje? I nie są to czcze i bezpodstawne wymówki, ale szczera i rzeczywista prawda. Ileż tu potrzeba zaparcia się siebie samego i zrozumienia doniosłości Banku, ażeby zdecydować się na wydanie ostatniego nieraz grosza na akcje Banku.

Sprawę utrudniają dawniejsze pożyczki państwowe, owe daniny i miljonówki które wskutek dewaluacji straciły swą wartość. (Zwracamy uwagę na przedwczorajszy artykuł o konwersji pożyczek. — Red.) Wtedy każdy dał co mógł, a jednak nic nie pomogło. Wszystko gdzieś przepadło. A teraz znów żądają od nas nowej daniny i to znacznie większej. Czy to też nie będzie napróżno? Po co rzucać nowe miljony w otchłań bez pożytku? To są poważne zarzuty. Ta nieufność do rządu nie jest bez podstawy.

Vestigia terrent

Ileż tu potrzeba znów zrozumienia rzeczy, aby wykazać, że co innego jest obecna subskrypcja na akcje Banku prywatnego a co innego dawniejsze subskrypcje na rzecz skarbu polskiego. który przez swą nieoględną gospodarkę dopuścił do takiej dewaluacji i takiej deprecjacji. Dziwić się więc nie można tej ogólnej nieufności, którą się spotyka wobec nowej subskrypcji.

A któż gwarantuje, że Dyrekcja i Zarząd przyszłego Banku Polskiego tak sprawnie gospodarować będą, iż będą nie tylko silną podstawą finansów państwowych, ale że będą mogły rozdzielić odpowiednią dywidendę akcjonarjuszom? Któż za to ręczyć możeć

To są wszystko poważne zarzuty. oparte na złej gospodarce rządu w przeszłości i na niepewnej przyszłości.

Ale prawy Polak miłujący swą Ojczyznę. bierze na siebie chętnie to ryzyko. gdyż wie, że ten Bank koniecznie jest potrzebny dla uzdrowienia skarbu i uratowania Ojczyzny, i niczem nie da się odstraszyć od zapisywania akcji według swej możności, chociażby kapitał subskrybowy nawet miał utracić.

Nakoniec przytoczono jeszcze jeden zarzut, który wprawdzie świadczy o tem, jak daleko posuniętą jest nieufność ludu naszego. ale którego nie można brać na serjo. I cóż będzie — tak pytano — jeżeli który z dyrektorów ukradnie złożone w skarbcu dolary i ulotni się z nimi do Ameryki? — I taki wypadek nie wychodzi poza obręb możliwości, ale i ta możliwość chyba nikogo nie odstraszy od podpisania akcji.

Ostatecznie po odparciu zarzutów przystąpiono do zapisywania akcji i zebrano sumę dostateczną na 1 akcję gminną i 4 akcje pojedyńczych osób.

Vivat sequentes!

Stary sołtys.

Spółdzielnia „Zgoda“ w Grudziądzu.

Niejednokrotnie pisząc o ruchu spółdzielczym w Polsce, występującym w formie kooperatyw, podkreślaliśmy doniosłość istnienia tego rodzaju zrzeszeń, wpływających na podnoszenie dobrobytu mas pracujących.

Spółdzielczość prowadzi do wyzwolenia z zależności od prywatnego kapitału; przez nią spożywca staje się panem produkcji i wymiany. spółdzielczość tworzy spólnotę majątkową, powoduje powstanie wytwórczości. kas zapomóg, instytucji oświatowych, składów, hurtowni i fabryk własnych, wychowuje ludzi w celach samopomocy i osobistego wyzwolenia i jest przyczynkiem do zmian wadliwego ustroju ekonomicznego.

Spółdzielczość ta, tak przez wielu niezrozumiana, pobłażliwie traktowana i jeżeli chodzi o konsumy spożywcze nawet zwalczana, robi swoje, a ponieważ kooperatyzm jest szkołą solidarności i wzajemnej pomocy, skupiający zdolnych i tępych. roztropnych i lekkomyślnych. zaradnych i niedołężnych — przeto krzewieniem spółdzielczości zbliża wyzwolenie i usamowolnienie spożywcy.

Dzisiejsze kooperatywy szczególnie spożywcze wobec posiadania tak wielu nieprzyjaciół, skazane są na tem silniejsze żłobienie w społeczeństwie potrzeby poznania obowiązków ciążących na wszystkich spożywcach. i tem też tłumaczyć sobie należy, że nie wszystkie spółdzielnie odpowiadają w zupełności swym powołaniom. Mając do czynienia z brakiem solidarności, umiejącą łączyć interes osobisty z interesem ogółu, zgodzić się trzeba, że upłynie jeszcze sporo czasu, zanim spółdzielczość z okresu dzisiejszego ząbkowania wejdzie na tory normalnego rozwoju.

Wielką rolę w rozwoju kooperatyw odgrywą umiejętność rządzenia zarządów i rad nadzorczych, czego dowodem grudziądzka „Zgoda“. W ubiegłą sobotę. 15-go marca odbyło się właśnie pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Wodwuda półroczne Walne Zebranie „Zgody“, na którem główny kierownik składów p. Żyznarski przedłożył bilans. wykazujący za ostatnie półrocze, przeszło dwa miljardy mk. czystego zysku. Obecni na zebraniu członkowie doceniając doniosłość istnienia „Zgody“, postanowili podnieść udziały na 5 złp., pobierając od nowych członków wpisowego w wys. 1 złp. Dobry stan gospodarczy Zgody zawdzięczyć należy zapobiegliwej pracy obecnego zarządu w osobach pp. Żyznarskiego, Myślińskiego i Schultzowej, którzy wspólnie z radą nadzorczą składajaca się z pp. wiceprezesa p. dyr. gazowni Bartscha, aptekarza Baranowskiego, dyr. Preisa, rektorów Ziółkowskiego i Powalskiego, prof Januszewskiego, kupca Kalinowskiego i insp. ogrod. Wodwuda, umieli wyrobić Zgodzie -- jak słusznie podkreślono na półrocznem Zebraniu, — dobrą opinję.

Pożądanem jest, by każdy członek „Zgody“ pospieszył z wyrównaniem udziałów, umożliwiając zwiększenie zbiorowego majątku, tak wielce potrzebnego do rozwoju spółdzielczości.

SW.

Stulecie urodz n Ludwika Anczyca.

Przed kilku dniami obchodził Kraków, a z nim cała Polska uroczystość 100-lecia urodzin znanego pisarza Władysława Ludwika Anczyca.

Anczyc (pseudonim Kazimierz Góralczyk i Lasota), w dziejach piśmiennictwa polskiego posiada piękną i niezatartą kartę

Syn aktora, od najwcześniejszych lat oswajał się z techniką sceny, a upodobawszy sobie specjalnie tematy ludowe, stał się właściwym twórcą sztuki popularnej, której to rodzaj ma n estety u nas niewielu przedstawicieli.

„Chłopi arystokraci“ „Błażek opętany“. „Flisacy“, „Łobzowianie‘, „Emigracja chłopska‘, oto tytuły najbardziej znanych i w swoim czasie popularnych utworów scenicznych Anczyca.

Ale prawdziwie wielkiem dziełem w jego dorobku artystycznym, jest napisany pod pseudonimem Lasoty: „Kościuszko pod Racławicami“, który stał się klasyczną. popularną sztuką. Przez całe lata niewoli „Kościuszko pod Racławicami“ był dla przybyszów z za kordonu źródłem uświadomienia patrjotycznego i otuchy. Niezliczone razy grano „Kościuszkę‘, a zawsze przy szczelnie wypełnionej widowni, do której ze sceny płynęło słowo pokrzepiające, ujęte w barwne i artystycznie wartościowe obrazy.

I dzisiaj jeszcze w niepodległej odrodzonej Polsce, „Kościuszko pod Racławicami“ zachował całą swoją wartość, dzisiaj jeszcze dla młodzieży i szerokich warstw może być szkołą patrjotyzmu, tak jak był nią przez całe lata.

Z pośród utworów Anczyca niescenicznych, na pierwsze miejsce wymienić należy poemat: „Tyrteusz“, przepojony również nawskróś duchem miłości ojczyzny.

Niepodobna też pominąć milczeniem działalności Anczyca w dziedzinie, tak ubogiej u nas stosunkowo, literatury dla młodzieży. Anczyc napisał szereg oryginalnych powieści dla młodzieży, jakotęż przyswoił naszemu piśmiennictwu wiele rzeczy z literatur obcych. między innemi wydał przeróbkę „Robinsona“. Przez dwa lata był redaktorem „Przyjaciela Dzieci“. Redagował również przez jakiś czas pismo ludowe „Kmiotek“ i „Tygodnik ilustrowany“ „ Wędrowiec“. Przygodnie pracował również w dziennikach, w liberalnym krakowskim „Kraju“, jakoteż w konserwatywnym „Czasie“. zachowując zawsze zupełną bezstronność, nie przyłączając sie do żadnej partji.

Sprawy wojskowe.

Zawieszenie w czynnościach szefa Depart. Technicznego M. S. Wojsk.

Jak nas informują. szef departamentu technicznego M. S. Wojsk. gen. Rybiński. został zawieszony w czynnościach a w następstwie zwolniony z zajmowanego stanowiska rozkazem p. ministra wojny gen. Sikorskiego. Powodem zwolnienia gen. Rybińskiego były uchylenia zarówno natury osobistej. jak niestosowanie się do zarządzenia. zakazującego przewożenia osób cywilnych. zwłaszcza kobiet. samochodami wojskowymi. jak i uchybienie natury służbowej w zakresie kierownictwa powierzonego gen. Rybińskiemu departamentu. Nazwisko nowego kandydata jeszcze nie zostało ustalone. Gen. Rybiński otrzyma. jak słychać. dowództwo jednej z dywizji, lub też odpowiednie stanowisko w swojej dziedzinie fachowej.

W sprawie naprawy administracji armji.

Z kół zbliżonych do Min. Spraw Wojsk. dowiadujemy się że p. minister wojny gen. Sikorski podpisał podstawowy i szczegółowy rozkaz w sprawie programu administracyjnego armji. Treścią rozkazu tego i celem są zarządzenia zmierzające ku zasadniczej naprawie stosunków wewnętrznych w administracji armji. Rozkaz ten ma się ukazać w dniach najbliższych.

Uposażenie oficerów. Według ustawy uposażeniowej oraz zastosowaniu dodatkowych wskaźników uposażenie miesięczne oficerów waha się od 292 milj. 345 tysięcy do 2 miljardów 126 miljonów 707 tysięcy marek. Podporucznik samotny bez wysługi lat, niezawodowy otrzymuje miesięcznie wynagrodzenie w wysokości 292 milj. 345 tysięcy marek zawodowy podporucznik 329 milj., kapitan od 391 do 480 milj. (żonaty z czworgiem dzieci z wyższemi studjami otrzymuje maksymalnie 750 miljonów), pułkownik samotny od 684 milj. do 1 miljarda marek — zależnie od szczebla. generał dywizji samotny od 1 miljarda 210 miljonów do 1 miljarda 633milj. (z uwzględnieniem 20 procent dodatku).

Zawiadamianie rodzin o śmierci wojskowych. Wobec zdarzających się wypadków niepowiadomienia lub opóźnionego zawiadomienia rodzin o śmierci zmarłych wojskowych, władze wojskowe przypomniały komendom szpitali, względnie dowództwom oddziałów, w zależności gdzie nastąpiła śmierć, aby natychmiast telegraficznie zawiadomiono rodzinę o wypadku śmierci. Wszelka zaś prywatna własność pozostała w szpitalach wojskowych po zmarłych oficerach (równorzędnych) i szeregowych winna być bez zwłoki odesłana do odnośnego dowództwa. z którego zmarły był oddany do szpitala. Dowództwo oddziału w dalszym porządku gromadzi rzeczy zmarłego i sporządza spis, który przesyła do referatu prawnego przy odpowiednim D. O. K., który winien wskazać, do jakiego sądu spadkowego spuścizna po zmarłym winna być odesłana.

Wcielanie rekrutów rocznika 1902 do formacji macierzystych na miejsce zwolnionych w drodze superrewizji. Termin 1 marca br. ustanowiony dla zakończenia wcielania niedoboru rekrutów roczn. 1902 do formacji macierzystych na miejsce zwolnionych w drodze superrewizji odnosi się również do rekrutów rocznika 1902, powołanych z zapasem na miejsce zwolnionych.

Zmiany personalne w armji.

Dnia 12 bm. P Prezydent Rzpltej podpisał rozporządzenie zwalniające generała Jędrzejowskiego. dowódcę okręgu korpusu Lwów, równocześnie mianując na jego miejsce gen. Malczewskiego, obecnego dowódcę korpusu Grodno. Na stanowisko dowódcy korpusu w Grodnie powołał p. Prezydent Rzpl. gen. Berbeckiego.

W sprawie ochotniczej służby wojskowej. Powiatowa Komenda Uzupełnień w Grudziądzu podaje do wiadomości że przyjmuje do dnia 1 kwietnia br. podania mężczyzn. urodzonych w latach 1904. 1905 1906, którzy zgłaszaja chęć odsłużyć w wojsku polskiem obowiązkową 2-letnią służbę czynna jako ochotnicy.

Do wniosku należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia. 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo ewentl. rzemiosła, 5) zezwolenie rodziców wzgl. opiekunów dla niepełnoletnich, 6) zobowiązanie do dwuletniej służby ochotniczej w wojsku stałem (do marynarki na 3 lata).

Ochotnikom przysługuje prawo wyboru rodzaju broni i oddziału, w którym chcą służyć. Służba ochotnicza będzie wymienionym zaliczona na poczet służby czynnej.

Wniesione podania po 1 kwietniu br. będą bezwzględnie odmówione. Ochotnicy staną do przeglądu razem z rocznikiem 1903.

Z ruchu wydawniczego.

— **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.** Księgarnia Perzyński, Niklewicz i S-ka w Warszawie wydała w naukowem opracowaniu tekst Konstytucji Rzplitej ustawa z dnia 17 marca 1921 r.

Książeczka zawiera pierwszy autentyczny tekst konstytucji naszej, zasługuje zaś na specjalną uwagę ze względu na opracowanie, dokonane przez prof. Konopczyńskiego który jest posłem na Sejm i członkiem komisji konstytucyjnej.

Publikacja ta winna się znaleźć w rękach każdego obywatela interesującego się życiem politycznem Polski. Cena z dodatkiem drożyźnianym 96 groszy.

„Pracownik Umysłowy“ organ Zjedn. Zw. Pracown. Przem., Handlu i Samorządu, wychodzący w Katowicach nadszedł już do biura związku i jest tamże do nabycia za cenę **250 tysięcy marek.** Numer marcowy zawiera m. i. artykuły o ubezpieczeniu społecznem, zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. oprócz tego 3 strony dział pomorskiego Okręgu i statut Zjedn. Zw. Prac. podany specjalnie dla członków tegoż Związku z Pomorza. Pracownika Umysłowego mogą i nieczłonkowie nabywać. Biuro mieści się przy ul. Sienkiewicza 8 I p. Telefon 19.

— Paweł Konieczny: **„Śląsk Cieszyński pod władzą czeską“.** Poznań 1924. Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Na 70 stronicach ósemki przedstawia autor według stanu z stycznia 1924 r. stosunki pod zaborem czeskim. Po krótkiej historji ostatnich pięciu lat podaje dokładne dane oraz statystyki polskiego stanu posiadania i czeskiej polityki antypolskiej Stosunki polityczne i gospodarcze. szkolne. kościelne. spis ludności z r. 1921, wybory gminne z r. 1922 — to nader zajmujące rozdziały, obrazujące ogrom pracy i poświęcenia, z jakim rodacy pod zaborem czeskim bronią swej narodowości. Autorowi należy się wdzięczność, gdyż poraz pierwszy w sposób objektywny poparty urzędowemi danemi, przedstwił kwestję, w Polsce na ogół nieznaną. która przecież jest jednem z ważnych ogniw całokształtu spraw czesko - polskich.

Osobliwości.

Amerykańscy Djogenesi w beczkach.

Nigdzie chyba tak, jak w Ameryce nie działa słowo z trybuny. Słuchacze reagują żywo na hasła rzucane przez mówców i można powiedzieć, że w Ameryce niema głosu wołającego na puszczy.

Tak n. p. niebywały efekt osiągnęło przemówienie przewodniczącego „Inglewood Liony Club“, wygłoszone w Los Angelos. Szło mianowicie o sprawę weteranów wojny światowej. którym społeczeństwo winno przyjść z pomocą. Przewodniczący klubu przemówił tak przekonywująco, że słuchacze do łez wzruszeni złożyli wszystko, co mieli przy sobie i na sobie na rzecz weteranów.

Że jednak ze względu na przyzwoitość nie mogli w stroju Adama przejść przez ulicę, przysłonili się jako tako beczkami.

Posłużyli się więc pomysłem filozofa greckiego Djogenesa, który mieszkał stale w beczce. Naturalnie, że zmodyfikowali starożytny pomysł na sposób amerykański, ale inwalidzi wyszli na tem dobrze. I to właśnie jest najlepsza pointa dowcipnego stroju amerykańskich obywateli.

Z dziedziny medjumizmu.

Świecące medjum.

W paryskich kołach naukowych, zajmujących się zagadnieniami metapsychicznemi, wielkie wrażenie wywołał młody Włoch, nazwiskiem Erto, obdarzony własnością wydzielania we śnie hypnotycznym niezwykle silnych promieni światła ze swego ciała.

Piętnastu uczonych uczestniczyło w doświadczeniach paryskich z tem medjum świecącem i nie zdołało dociec przyczyny zjawiska lub stwierdzić jakiegokolwiek podstępu ze strony medjum.

Już w Rzymie Erto poddawany był badaniu, tam jednak zlekceważono zjawiska. które wywołuje, przypisując je ukrytemu w ubraniu lub w ciele przyrządowi wydzielającemu światło lub użyciu przez medjum odpowiednich chemikaljów.

Doświadczenia wszakże paryskie zaprzeczaja temu podejrzeniu, przed każdem bowiem doświadczeniem Erto rozbierany jest do naga, badany za pomocą promieni Roentgena dla przekonania się, czy nie ukrywa jakiego przyrządu w swem ciele i dopiero po tem zbadaniu, odziewany w kostjum specjalny. krępujący jego ruchy, a z którego wystają tylko ręce, wciąż znajdujące się także pod kontrolą obecnych. Ale, pomimo tych środków ostrożności, jak tylko Erto zapada w sen hypnotyczny, ze wszystkich części jego ciała zaczynają wydzielać się promienie, przypominające światło elektryczne, a częstokroć tak silne. że oświetlają chwilami cały pokój, w którym odbywają się doświadczenia, przytem zaś wyświetlające owinięte w papier i zapieczętowane płyty fotograficzne, położone na rękach lub innych częściach ciała medjum.

Prezes międzynarodowego instytutu metapsychicznego dr. Geley i znany badacz, prof. dr. Charles Richet, opracowują obecnie szczegółowe sprawozdanie z doświadczeń, czynionych z tem świecącem medjum.

Rozmaitości.

× **Romantyczna reklama.** Mieszkańcy jednego z większych miast amerykańskich otrzymali pocztą list następujący: „Kobieta, tajemnie w panu zakochana, będzie czekać dziś wieczorem o godz. 8. u wyjścia do kinematografu X“. Ulica i numer domu podane były dokładnie.

Nadzieja interesującej przygody sprowadziła znaczną liczbę adresatów na wskazane miejsce za nimi zaś przybyły także i zazdrosne małżonki. Zdumienie ich było wielkie, skoro zastały tam kobietę. trzymającą wielką tablicę z napisem: „Jestem jedną z osób filmu pt. „Wieczysty trójkąt“, który możecie oglądać w kinematografie X. Przyjdźcie zobaczyć mnie na ekranie“.

Reklama bardzo pomysłowa, prawdziwie amerykańska.

× **Statystyka przestępczości w Ameryce.** W ostatnich dziesięciu latach dokonano w nowym świecie 85 tysięcy morderstw. tak, iż na każdą godzinę wypada prawie jeden mord. W porównaniu z przestępczościami w Europie, gdzie na 634.000 osób przypada jeden morderca w Ameryce wypada ich 53.

× **Olbrzymie drzewo japońskie.** Japończycy kochają się w drzewach o kształtach niezwykłych to też opiekują się troskliwie takiemi drzewami i utrzymują je jaknajdłużej przy życiu. — Słynnym okazem takiego drzewa jest sosna z Karasaki. Sosna ta dosięga wprawdzie tylko 25 metrów wysokości, nie należy więc do drzew najwyższych, pień jej jednak mierzy 9 metrów obwodu, a długość 380 jej konarów wynosi od zachodu na wschód 60 metrów, od północy zaś na południe 70 metrów, konary więc obejmują przestrzeń ogromna.

× **Szczere wyznanie.** 51 kobiet amerykańskich (liczba, zaprawdę zbyt mała!) zadało sobie trud — jak donoszą pisma amerykańskie — notowania skwapliwie sprzeczek domowych z mężami. Z ciekawych notatek tych pań wypada, że do kłótni domowych dochodziło średnio 2.8 razy tygodniowo. Burze te wybuchały najczęściej w piątek i sobotę, a prawie zawsze zrana. Kilka tylko z tych pań raduje się, że „raz przynajmniej dały porządną nauczkę mężowi“, natomiast większość ogromna wyraża po niewczasie żal że nie potrafiła panować nad soba.

× **Zbliża się wiek słoneczny.** Londyński uczony, prof. A. M. Low, przewiduje, że w 21- ym wieku jedynym opałem mieszkań będzie elektryczność. Wszelkie interesy załatwić będzie można w domu. dzieki maszynom piszącym. tudzież radjotelefonu i radjokinematografom. pozwalającym widzieć osobę, z którą rozmawia się przez telefon. Wskutek tego uniknie się przeludnienia dzielnic centralnych w wielkich miastach obecnie przepełnionych biurami handlowemi i przemysłowemi. Słynne mgły londyńskie przestana istnieć i każdy będzie mógł sie cieszyć światłem słonecznem.

× **Niemcy ucza Chińczyków używać gazów trujacych.** Angielski opinia publiczna jest mocno zaniepokojona tem że oficerowie niemieccy uczą w Chinach Chińczyków używania gazów trujących i obsługiwania karabinów maszynowych.

„Daily Telegraph“ pisze ze zgrozą: Gazy trujące w rękach Chińczyków!... Jakichże dramatów strasznych wkrótce sie doczekamy. A „Matin“ paryski od siebie dodaje: Jeżeli oficerowie, uczący Chińczyków używania tej barbarzyńskiej broni zostali wysłani specjalnie przez Hugo Stinnesa. to ten „magnat stalowy“ będzie zaiste skazany na banicję z pośród ludzkości.

× **Drakońskie prawo.** W parlamencie waszyngtońskim poseł z Texas wystąpił bardzo ostro przeciw bogatym amerykankom, które odtrącają swych współrodaków. aby zaślubić utytułowanych Europejczyków.

„Już czas najwyższy. mówił, abyśmy powzięli postanowienie. któreby uniemożliwiało tym cudzoziemcom staranie się o nasze panny i marnotrawienie nastepnie ich majatków“.

Poczem zaproponował nałożenie na posagi Amerykanek zaślubiających cudzoziemców. podatku 99 procentowego oraz opłaty 75 proc. z każdego spadku. który przypadnie spadkobiercom mieszkającym za granicą,

Parlament jednak. po bardzo ożywionej i pełnej momentów humorystycznych, rozprawie odrzucił tak drakoński projekt. ustanowił jedynie opłate progresywną do donacji zagranicznych, która powyżej 50 000 dolarów dochodzi do 40 proc.

Ze sportu.

Mecz między drużynami K. S. Tczew a Olympią Grudziądz.

Dnia 16 bm. odbył się pierwszy mecz pomiędzy drużynami K. S. Tczew a tut. „Olympia". „Olympia" pomimo, że stanęła w niewłaściwym składzie, wyszła zwycięsko. Publiczność się nie spodziewała, iż pierwszą bramkę uzyskali Tczewiacy, jednakże „Olympia" nie straciła ufności i do połowy wyrównała. W drugiej połowie zaś był to przeważnie trening dla „Olympji" przed bramką przeciwnika. Tczewiacy kilkakrotnie się przebijali ale mur (obrona) „Olympji" nie pozwoliła na uzyskanie bramek. Wynik 5:1 na korzyść „Olympji"

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z przemysłu metalurgicznego.

Wobec skreślenia zamówień rządowych z budżetu państwa na pierwsze półrocze rb. ożywienie w przemyśle metalurgicznym spodziewane jest dopiero od maja rb. Sytuacja w przemyśle tym wywołuje wielkie zaniepokojenie wśród robotników metalowców. Szczególnie naprężona sytuacja jest na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Stamtąd stale przyjeżdżają delegacje robotnicze, które uskarżają się na panujące tam stosunki które — zdaniem robotników — mogą zakończyć się bardzo ostrymi zatargami.

Sprzedaż objektów państwowych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił sprzedaż następujących objektów, stanowiących. własność państwa i pozostających pod zarządem państwowym: kopalnia Spytkowice, gwarectwo węglowe „Brzeszcze", huta „Blachownia". zbiorniki naftowe „Polmin" w Gdańsku wraz z placem i urządzeniem na Scheimüll. Akcje zakładów amunicyjnych „Pocisk", uzyskanych przez skarb Państwa z tytułu udzielonych tymże zakładom pożyczek.

O reorganizację władz państwowych.

Jak nas informują, nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski zwrócił się do wszystkich ministerstw z prośbą o opracowanie szkiców rozwoju historycznego i ewolucji organizacyjnej wszystkich urzędów państwowych. Materjały te niezbędne będą przy pracach nad reorganizacją ustroju władz państwowych.

Rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej.

Do rokowań z władzami francuskiemi w Paryżu w sprawie nowej konwencji emigracyjnej francusko-polskiej wyznaczeni zostali z ramienia rządu polskiego inż. Franciszek Sokal delegat rządu polskiego w Radzie administracyjnego Międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów; p. Stanisław Gawroński dyrektor Urzędu Emigracyjnego przy Min. Pracy i O. Sp. i dr. Władysław Sokołowski — radca emigracyjny przy poselstwie polskiem w Paryżu. Rokowania te rozpoczną się w Paryżu w drugiej połowie bm.

Ceny opału.

Jak nas informują, począwszy od dnia 15 bm. cena węgla w składnicach miejskich Wydziału Zaopatrywania obniżona zostanie do 90 milj. za tonnę przy sprzedaży detalicznej (dotychczas 96 milj.) i do 86 milj. przy sprzedaży na fury (dotychczas 90 milj.) loco podwórze, zaś z wniesieniem do piwnic 90 milj. mk. Drzewo utrzymane zostaje w cenie dotychczasowej, tj. mk. 46 milj. za tonnę suchego szczapowego i mk. 43 milj. mieszanego.

Nowe przejawy spekulacji.

Pismo żargonowe „Handelszeitung" podaje wiadomość. jakoby skóry, żelazo i materjały włókiennicze mają w najbliższym czasie podnieść się w cenie. Jak nas informują wydział walki z lichwą już zainteresował się tą sprawą i dochodzi, czy rozsiewane tego rodzaju wiadomości nie stanowią zwykłej zakusy na zwyżkę walut i wprowadzenie znowu w tej dziedzinie utraconych wpływów czarnej giełdy. Przestrzega się przeto detalistów, by nie szli na lep niczem nie umotywowanych informacyj takich.

Kontrola Urzędu Walki z Lichwą.

Jak nas informują, wybór posła Lisickiego do komisji, która ma się zająć kontrolą Urzędu Walki z Lichwą wywołał w sferach zainteresowanych zdziwienie, gdyż poseł Wiślicki i sen. Truskier dotąd jeszcze pozostają pod zarzutem sprzedaży cukru zwykłego w znacznie odbiegającej od normy cenie jako cukier tzw. koszerny. Jak wiadomo, urząd, który ma być kontrolowany sprawę tę wykrył.

Porozumienie z przedstawicielami gdańskiej Izby Handlowej.

W Gdańsku odbyło się pod przewodnictwem komisarza generalnego p. Strassburgera posiedzenie przemysłowców polskich i niemieckich po raz pierwszy z udziałem przedstawicieli gdańskiej „Handelskammer". Na posiedzeniu tym ze strony przemysłowców wysunięte zostały dezyderaty: 1) w sprawie podwyższonych ostatnio ceł na towary spożywcze zwłaszcza na śledzie, wyrażono życzenie, by co do tych towarów co do których ustalone zostanie na podstawie konosamentów, że zostały wysłane przed ogłoszeniem podwyżki cła, były clone według dawnych stawek; 2) aby w sprawie towarów, co do których dowiedzione zostanie również w sposób, nie wzbudzający wątpliwości, iż zostały one zakupione za granicą i sprzedane w Polsce z opłaconem cłem, zainteresowane firmy miały prawo zgłoszenia rekursu do Min. Skarbu w celu indywidualnego rozpatrzenia ich spraw. Jak się dowiadujemy miarodajne czynniki polskie gotowe są poprzeć powyższe dezyderaty.

Handel Polski z Dalekim Wschodem.

Jak wiadomo, oddawna już czynione są usiłowania ze strony polskiej w kierunku nawiązania stałego kontaktu handlowego z rynkiem japońskim. Ostatnim projektem w tej sprawie jest utworzenie polskiego syndykatu eksportowego dla handlu z Japonią i wogóle Dalekim Wschodem. Jest to niewątpliwie sprawa pierwszorzędnej wagi, której realizacja mogłaby kardynalnie wpłynąć na powtarzające się od czasu do czasu przesilenia w przemyśle polskim, przed wojną eksportującym znaczną część wyrobów do Rosji i na Daleki Wschód.

Przywóz wełny do Polski z Francji.

Zakaz eksportu wełny z Francji z dn. 1 lutego rb. zostaje w stosunku do Polski uchylony. Na podstawie rokowań między rządem francuskim i przemysłowcami kontygens wełny, której eksport z Francji będzie dozwolony, oznaczony zostanie w wysokości eksportu zeszłorocznego. Wysokość tę ustala obecnie specjalna komisja. Jak nas informują, w okresie poprzedzającym ukazanie się zakazu rządowego z dnia 17 lutego rb. wzmógł się silnie ruch wywozowy do Polski. W konsulacie Rzpltej Polskiej w Lille wizowano w ciągu 4-ch dni świadectwa pochodzenia towarów dla wełny eksportowej do Polski z Roubaix i innych miejscowości wartości przeszło 5 miljonów franków franc.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 18 marca	dnia 19 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 18 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.400
Franki belgijskie	368
Franki francuskie	449
Franki szwajcarskie	1.590
Funty angielskie	39.370
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	391
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.876
Bon złoty	
Miljonowka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 18 3.

Dolar	5,81
Marka polska	0,69
Przekazy na Warszawę	0,61

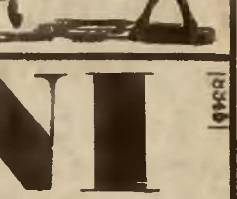
Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 17 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	21 000—23.000
Pszenica	35 000—41.000
Jęczmień zwyczajny	19.000
Jęczmień browarowy	22 000—24.000
Owies	21.000—22.500
Mąka żytnia	36 000—39.000
Mąka pszenna	63.000—68.000
Ospa żytnia	12.500
Ospa pszenna	14.500
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	16.000—18.000
Wyka	14.000—16.000
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wiktorja	55 000—65.000
Seradela	14.500—16.500
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko



Wezwanie!

W sprawie Stanisława Bartoszyńskiego, mistrza ślusarskiego z Grudziądza

jako powoda

przeciw

właścicielowi domu Ernestowi Schulzowi i tegoż żonie Emilji Schulzowej z domu Thom, zam. w Grudziądzu, następnie w Dolnej Grupie, obecnie niewiadomym z z miejsca pobytu,

jako pozwanym

wniósł powód przeciw pozwanym skargę z następującym wnioskiem: aby w wyznaczonym terminie orzec wyrokiem, że pozwani są winni powodowi w księdze gruntowej Grudziądz tom 19, karta Nr. 807 w oddz. III pod nr. 17 na pozwanych zapisaną hipotekę w wysokości 20000 mk. jako resztę ceny kupna wraz z procentem i to 5 proc. odsetkami od dnia 1 kwietnia 1920, zaprowadzoną dnia 30. 3. 1921, na własność cedować i przepisanie tejże hipoteki na imię powoda w księdze gruntowej wyżej wspomnianej nieruchomości skutecznić.

Wobec powyższego wzywa się pozwanych na rozprawę wyznaczoną po myśli § 204 p. c. na dzień

10 kwietnia 1924 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem

przed Sądem powiatowym w Grudziądzu sala Nr. 6.

Grudziądz, dnia 10 marca 1924 r.

Sąd powiatowy.

Walne Zebranie

Spółki Osadniczej

Spółdz. z. z o. odp.

odbędzie się **w sobotę 29 marca 1924 r. o godz 5 wieczorem w „Strzelnicy"** ul. Strzelecka z następującym porządkiem obrad

1. Sprawozdanie zarządu i Rady Nadzorczej
2. Przedłożenie bilansu i udzielenie pokwitowania.
3. Podział dywidendy.
4. Zmiana § 22 ustaw. [8378
5. Wybór Rady Nadzorczej.
6. Wolne głosy i wnioski.

Grudziądz, dnia 18 marca 1924 r.

Spółka Osadnicza, Spółdz. z. z o. odp. Grudziądz
Rada Nadzorcza (—) Piotr Jakubowski, prezes

Sądowa licytacja.

W czwartek, dnia 20 marca br. o g. 9 sprzedam w drodze przymusowej licytacji na placu 23 Stycznia 22 najwięcej dającą.
100 tuzinów obcasów i podeszew gum. 50 tuz. piłek, 180 paczek gum wekowych, węże ogrodowe gumy do wózków dziecięcych itd. pozatem większą ilość opon, węży magnet, świece i inne przedmioty do samochodów.

9591] **Rostkowski**, kom. sądu.

Baczność! Baczność

W czwartek, dnia 3 kwietnia rb. o godz. 11 przed południem, odbędzie się w oberży pana **Pamniaka w Mniszku**, stacja kol. Grupa, pow. Swiecie **sprzedaż** mojego w tej miejscowości położonego gospodarstwa, składającego się z około 52 mórg dobrej ziemi, w dobrem położeniu, z **podwójnemi** zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi, w całości za ustaloną cenę 10.000 franków, lub też pojedyńczo ponad 5 000 franków każdego gospodarstwa z osobna więcej dającemu. Informacji udziela się godzinę przed rozpoczęciem sprzedaży oraz udzielam takowej osobiście lub piśmiennie każdego czasu. [9568

Wdowa A. Schmidt, Grudziądz
ul. Bracka nr. 9.

Dla publiczności korzystna wiadomość!

W nocy z 14 na 15 bm., około godziny 1-szej **skradziono 7 sztuk nieparzystego obuwia**. Drugie sztuki stoją w oknie na okaz.

Kto wykryje skradzione obuwie, otrzyma [9577

500,000,000 mp. nagrody.

W. Burakowski, Solna 4/5.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczyć się kelnerstwa, **poszukuje Hotel Centralny**

Kupuję każdą ilość

SŁOMY

po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza

Paweł Witkowski »Ziemiopłody«
Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 4/5.
Telefon 28 i 352. 7587

Otwarcie interesu!

Dzisiaj, w środę, dnia 19 bm.
otwieramy pod firmą

„SALON MÓD"

specjalny interes strojów damskich

i polecamy:

eleganckie kapelusze modnych fasonów oraz skórkowe w różn. ch kolorach Kapelusze słomkowe, żałobne, oraz inne po cenach nader przystępnych.

Przy zakupnie w pierwszych 8 dniach udzielamy pomimo i tak już nisko kalkulow. cen jeszcze nadzwyczajnego rabatu

Komossa i Mrozikowa,
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 25/26.

8 74

Każdy przyznać musi, że papierosy

RUSAŁKI II.

po 29.000 mk.

dzisiaj są najlepsze. Prosimy wszędzie żądać.

Orient T. A. Bydgoszcz Telefon nr. 66.

Hurtownia Spółek Spożywców T. A.

Tel. 741, 742 **Oddział w Grudziądzu** Tel. 741, 742

poleca z nowych transportów

Siedzie Vaar 23 r. 5—600 i Sloe 24 r. 6—700
Jarmouth Matties

Kaszę tatarczaną, cukier i ryż
Wszelkie towary kolonjalno-spożywcze

z własnych

Zakładów Przemysłowych HA-ES-ES

Kawę słodową, pastę do obuwia, herbatę w opakowaniu, ultramarynę do prania i płyn do czyszczenia metali.

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Swiat i Prawda" jest pismem niezawisłem, ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej
Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

WOJAŻER

potrzebny, wprowadzony w hurtowniach kolonjalnych. Uwzględnione zostaną tylko poważne oferty, które przesyłać należy pod „Wojażer solidny" do Reklamy Polskiej, **BYDGOSZCZ, Długa 53. I. ptr.**

8339

Ziemniaki jadalne

w ładunkach wagonowych z dostawą natychmiastową, płacąc **gotówką** przy załadowaniu, kupuje stale

Nadwiślański Dom Przemysłowo-Handlowy
Eksport **W. Majewski** Import
Toruńska 27/29 **Grudziądz** Tel. 180.

8315

Sprzedaże

Koks

gazowy
wprost z wagonu
poleca tanio
Feigenhauer
ul. Dworcowa 31.

8577

Maszyna do szycia
i kilka innych rzeczy do sprzedania
ul. Solna 4/5, II piętro wejśc. z ul. Kościuszki.

Baczność muzycy!

Jazzband
z wszelkimi instrumentami oraz **gramofon** z ca. 20 płytami korzystnie na sprzedaż.
M. Schreiber,
ul. Grobowa 18.

Garnitur plusz., oraz dywan pluszowy i maszynę do chleba krajania sprzeda
ul. Koszarowa 10. part.

Na sprzedaż

koń belgijski
kasztan, 1,85 m tr. wysoki, 8 lat stary. Cena 2000000000 marek.
J. Kurzyński,
Dragasz. poczta Grudz.

Kompletna jadalnia, kuchnia i inne przedmioty do sprzedania
Chełmińska 48, potw na prawo, I ptr. 9578

Kupno

Markizę

do okna wystawow. i wózek ręczny
kupię
W. Jurkowski
Lipowa 1. [9573

Posady

Pomocnik ogrodniczy
obeznany z hodowlą kwiatów doniczkowych z dobremi świad., oraz

uczeń ogrodniczy
syn uczciwych rodziców, najchętniej z Grudziądza poszukiwani

Makowski, ogrodnictwo
Grudziądz,
ul. Cegielniana nr. 12a.

ELEW

z wyższem wykształceniem i z lepszej rodziny może się zgłosić od 1. 4. br. do interesu zbożowego z podaniem życiorysu pod nr. 8381 do „Głosu Pomorskiego"

Od 1. 4. br. potrzebny

elew gospodarczy
z lepszem wykształceniem umiejący książkowość prowadzić, także

ogrodnik nieżonaty

Maj. Szumiłowo
kolej i poczta Boguszewo powiat, Grudziądz

Od 1. 4. br. potrzebny

KOŁODZIEJ

z własnymi porządkami na 1500 mórg. Zgł. do Głosu Pom. pod 9590.

Tamże kupi się

powózkę jednokon.
lub lakką dos á-dos

Pomocnika fryzjerskiego
pierwszą siłę, oraz
uczenicę
do salonu damskiego
poszukuje **Kulicki**.
Grudziądz. Lipowa 3
Fryzjer męski i damski

Mieszkania

Poszukuję

mieszkania
3 pokoje z kuchnią za pewnem odstępnem.
Zgłosz. Głos Pom. 9. 88

POKOJU

umeblowanego
z utrzymaniem lub bez poszukuję od zaraz.
Zgłosz. upr. **Górecki**
Apteka pod Lwem.

Znaleziono

W sobotę, dnia 15 bm.
znaleziono

tekę

w pociągu. Odebrać za zwrotem koszt. [9571
K. Dampc,
ul. Chełmińska nr. 86.

Doberman
przybłąkał się
Odebrać w 3 dniach
Kilińskiego 1, part. 1

Zguby

60 milj. mk. nagrody
otrzyma rzet. znalazca

złotego łańcuszka
zgubionego od Placu 23 Stycznia w stronę dworca w niedzielę rano. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9574.

Różne

Z powodu kupna interesu poszukuję

pożyczki

2 do 4 miljardy mkp.
na krótki czas za dobrem oprocentowaniem. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9582.

Wypożyczę

do 5-ciu miljardów mk.
pod dobrem zabezpieczeniem lub pod zastaw biżuterji. Oferty z podaniem procentu do Gł. Pomorsk. pod nr. 9576.

Nasiona

warzywa oraz kwiatów, najróżnorodniejsze, pod gwarancją kiełkowania,

poleca

Maks. Riedel
Ogrodnictwo, Nadgórna 30, oraz w składzie
Radzyńska 27

Górnośląski

WĘGIEL

kostka i orzech I
z kopalń brandenburskich i śląskich nadeszedł.
Dostawa ze składnicy wprost do domu

Pomorska Centrala Opałowa Budowlana
GRUDZIĄDZ,
Groblowa 19, part.
Telefon 322.

Stemple-Druki
gust. wykonanie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 1
Księgarnia
Materjały piśmienne

MEBLE

koszykowe
śliczne podarki okolicznościowe
— także i na —
odpłatę

Grudziądzka Wytwórnia Mebli
B. Sommerfeldt,
Stara Rynkowa 1/2

8593

Wanna

do prania, drewniana, zupełnie nowa, tanio
na sprzedaż
ul. Wiślana 9, I p. l.

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,
GRUDZIĄDZ
ul. Groblowa nr. 28/29.